

Rok X

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Katowice, 5-go i 6-go stycznia 1934 r.

352107

Nr. 2

Cena pojedynczego egzemplarza

15

groszy

KATOLIK ŚLĄSKI

Wychodzi w każdy poniedziałek, środę i piątek.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwa Gazet. Sp. z o. o., Katowice. Za redakcję odpowiada Fr. Godula. Król Huta. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. o., Katowice. Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 878

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Moniuszki nr. 10 — Telefon 808
Nocna: Katowice, ul. Batorego nr. 2 — Telefon 426 i 478

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Batorego nr. 2 — Telefon nr. 1414
Konto P. K. O. Katowice 804540Abonament miesięczny: zł 1,50 z doręczeniem do domu.
Ceny ogłoszeń: wiersz jednoamowy milimetr 20 groszy.
Wiersz reklam. jednolam. red. 70 gr. na pierwszej stronie 80 gr

Każdy abonent „Katolika Polskiego”

jest ubezpieczony na wypadek śmierci na sumę od 60 do 110 zł., a „Katolika Śląskiego” od 40 do 90 zł. na warunkach, które ogłaszamy w pierwszym i ostatnim numerze każdego miesiąca. Nadto warunki ubezpieczenia można otrzymać od naszych agentów lub wprost w Administracji.

Realne wskazania gospodarcze.

Skupianie i koncentracja kapitału w postaci tworzenia olbrzymich przedsiębiorstw gospodarczych, a zwłaszcza przemysłowych i handlowych, jest zasadniczą cechą nowoczesnego gospodarstwa narodowego. Zadanie łączenia małych kapitałów i pojedynczych wysiłków stanu średniego, celem gospodarczego podniesienia i usamodzielnienia drobnych i średnich warstw społecznych, podjął przed 70-ciu laty ruch spółdzielczy. Dzieje gospodarcze i społeczne społeczeństwa polskiego w b. zab. pruskim są najsłabiej związane z rozwojem spółdzielczości, a zwłaszcza Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, który jest najstarszym związkiem spółdzielczym na ziemiach polskich.

W dniach 18 i 19 grudnia ub. r. zrzeszone w tym Związku spółdzielnie odbyły doroczną swój Sejmik, uważany jako święto pracy stanu średniego, któremu ruch spółdzielczy oddawał i oddaje największe usługi. Sejmik zgromadził prawie 500 delegatów spółdzielni z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Na dwóch zebraniach plenarnych i trzech posiedzeniach Komisji wygłoszono 12 referatów, w których nie tylko przedstawiony został obecny stan organizacyjny i gospodarczy spółdzielni związkowych oraz oświetlone wszystkie ważne, bieżące zagadnienia ruchu spółdzielczego, ale ponadto pozostały przedyskutowane i uchwalone wskazania dla spółdzielni i społeczeństwa w zakresie organizacji pracy gospodarczej.

Kierownicy Związku w referatach sprawozdawczych nie tają, że obecna katastrofa gospodarcza, ogarniająca cały świat, odbiła się ujemnie na pracy spółdzielni, które zmuszone były zmniejszyć rozmiar swej działalności i niejednokrotnie znalazły się wskutek wyjątkowych trudności w położeniu bardzo ciężkim. Stało się tak dlatego, że spółdzielnie są najsłabiej związane z warsztatami pracy swoich członków i klientów, których położenie gospodarcze odzwierciedla się w bilansach spółdzielni. Bezstronność każe jednak stwierdzić, że przed skutkami kryzysu nie zdołały się uchronić inne przedsiębiorstwa czy instytucje gospodarcze, zarówno państwowe jak i prywatne.

Pod naporem trudności kryzysowych obrotu spółdzielni wprowadzić coinyły się na poziom z przed kilku lat, lecz znaczenie spółdzielni, jako organizacji samopomocowej stanu średniego, nie zmalało, przeciwnie daje się zauważyć, że właśnie w okresie przesilenia gospodarczych znaczenie ich staje się coraz bardziej uzasadnione i konieczne. To też społeczeństwo trafnie oceniło rolę spółdzielni, skoro w roku 1932 ilość spółdzielni, należących do Związku, nie tylko się nie zmniejszyła, ale wzrosła o 4 placówki, do ogólnej liczby 489 spółdzielni. Jest to najwyższa liczba spółdzielni w czasie 62-letniego istnienia Związku.

Minister Simon pozostawił Mussoliniego bez odpowiedzi.

Paryż. Według informacji pochodzących z poważnych źródeł w czasie wczorajszej rozmowy Mussolini nie wręczył Simonowi na piśmie zasad włoskiego projektu Ligi Narodów. Wczorajsza rozmowa dotyczyła wyłącznie kwestii rozbrojenia. Jak twierdzą tu oficjalne koła włoskie — Mussolini z wielką

szczerością przedstawił swój punkt widzenia i proponował rozwiązanie tej sprawy, nie przyjmując za podstawę francuskiego memoriału. Zdaniem korespondenta agencji Havas Mussolini starał się o przekonanie Simona o konieczności (?) przyznania Niemcom prawa do powiększenia (?) niemieckich sił zbrojnych, co według Duce jest jedyną możliwością ograniczenia zbrojeń Rzeszy. Wzajemnie za to Niemcy zgodziłyby się na kontrolę. Jak zapewniają niektóre koła polityczne chodziło wczoraj o pozyskanie Wielkiej Brytanii dla tez włoskich przez dorzucenie do chłodnej siły argumentów dyplomatycznych gorącego przekonania, wynikającego z bezpośrednich rozmów. Pomimo to nie powzięto żadnej decyzji. Sir Simon ograniczył się do stwierdzenia, że powiadomi swój rząd o rezultacie rozmów.

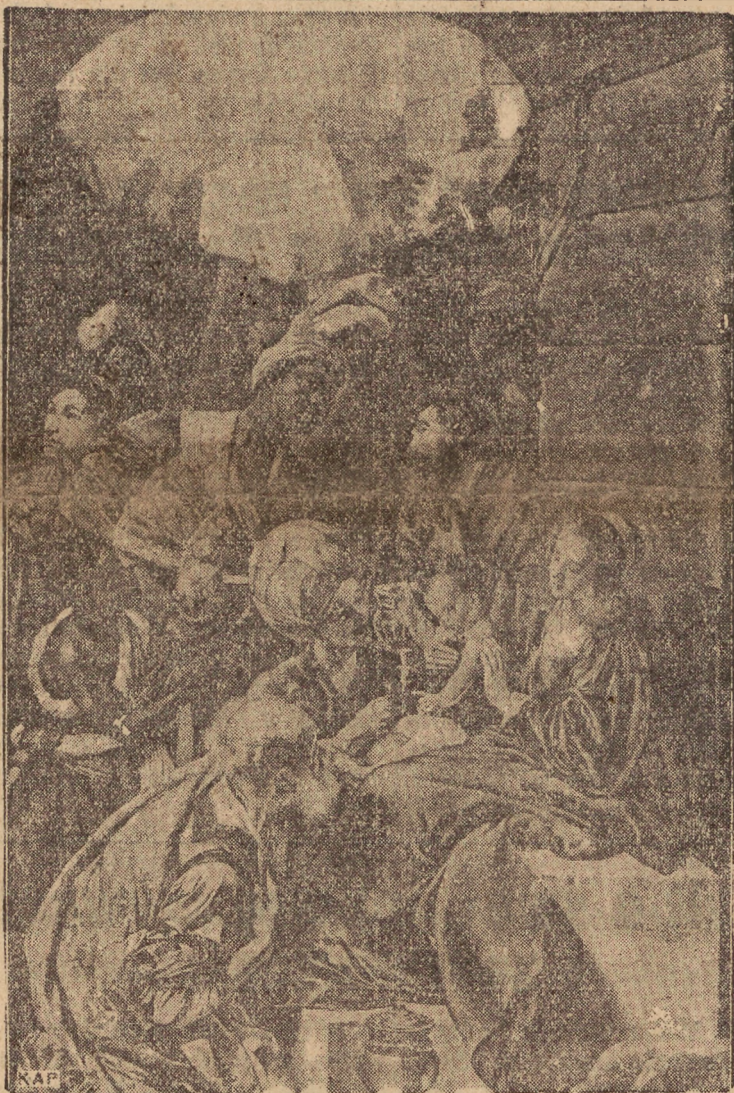
Pijcie „MATE PARANA”
obecnie 15% tańszy!

Dolar 5,53

Tendencja dla dolara stała. Ranne notowania 5,57, w obrotach międzynarodowych 5,61, Bank Polski płacił 5,53.

Mała jest nadzieja wyratowania zasypanych górników.

Praga. Nadzieja uratowania 130 górników, zasypanych w kopalni „Nelson” jest minimalna. Akcja ratownicza jest ogromnie utrudniona, albowiem w większej części galerii podziemnych wybuchł pożar, wskutek czego wyłoty galerii zamurowano, by zapobiec rozszerzeniu się ognia. Czterech górników, którzy się uratowali wprost cudem, nie umie obiać przyczyny katastrofy. Dotychczas wydobyto 6 trupów, wśród których są zwłoki pewnej kobiety, która podczas wybuchu znajdowała się w pobliżu szybu. Wśród zasypanych górników, którzy nie dają żadnych znaków życia, znajduje się 122 ojców rodzin. Prezes rady ministrów oraz kilku członków rządu udali się na miejsce katastrofy.



Pokłon Trzech Króli.

(Obraz Mayno)

Używajcie tylko

niedoścignionych
ostrzy
do golenia



„POLONIA”

wziedz do nabycia

Podczas obrad i w rezolucjach sejmikowych stwierdzono, że spółdzielnie kredytowe są powołane do umocnienia podstaw bytu stanu średniego, gdyż one docierają z pomocą kredytową do drobnych i średnich warsztatów pracy, gdzie nie dochodzą wielkie instytucje finansowe. Spółdzielnie to zadanie spełniają i będą spełniały w szerszym jeszcze zakresie pod warunkiem, że przywrócona zostanie rentowność pracy wytwórczej i zarobkowej oraz wzmoże się ruch kapitalistyczny, co państwowa polityka gospodarcza powinna mieć przedewszystkiem na oku.

Sejmik zwrócił się do społeczeństwa z apelem składania swoich oszczędności i wolnych kapitałów w bankach ludowych, które zrzeszają wszystkie warstwy społeczne, stanowią samodzielne i silne organizacje finansowe oraz dają wkładom równą z innymi in-

stytucjami pewność. Tą drogą tworzą się z drobnych kapitałów wielkie kapitały, które w formie kredytu przenikają do życia gospodarczego, ożywiając i podnosząc miejscowe warsztaty pracy. Równocześnie Sejmik wypowiedział się kategorycznie przeciwko tworzeniu odrębnych stanowych spółdzielni kredytowych, które zamiast łączyć — rozpraszają siły finansowe stanu średniego. Wreszcie Sejmik przestrzegł społeczeństwo przed dawaniem posłuchu i przystępowaniem do spółdzielni, nienależących do Związków spółdzielczych, i wskutek tego pozbawionych kontroli i opieki związkowej.

Przypomniał również Sejmik wielką doniosłość kredytu i stopy procentowej dla życia gospodarczego. Kredyt jest jak ogień, który wywołuje dobroczynne skutki, ale może też spowodować pożar, który niszczy cały dobytek. Spo-

łeczeństwo musi upatrywać w stopie procentowej cenę kapitałów; jeżeli ta cena przekroczy poziom gospodarczo uzasadniony i przekreśli kalkulację reszty kosztów produkcji, to kredyt staje się nie pomocą, lecz przyczyną upadku. Powrót zaufania do stałości stosunków oraz przejściowy zastój w życiu gospodarczym umożliwiły w ostatnim czasie obniżenie stopy procentowej, co łącznie z racjonalną polityką gospodarczą jest jednym z warunków stopniowego uzdrowienia życia gospodarczego. W ostatnich miesiącach Rząd przystąpił do obniżenia stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych, przyczem podkreślić należy, że spółdzielnie kredytowe oraz mniejsze kasv komunalne mogą płacić wkładom najwyższe dopuszczalne stawki, nieprzekraczające jednak — 6 i 1/2% w stosunku rocznym.

Zaproszenie Niemiec do Genewy spotęguje niebezpieczeństwo dla pokoju

Paryż. St. Brice podkreśla w „Journalu”, że obecnie zainteresowanie sfer politycznych skupia się w Rzymie, gdzie sir Simon z Mussoliniem starają się znaleźć sposób umożliwiający pośrednictwo pomiędzy Berlinem i Paryżem.

Głównym zagadnieniem chwili obecnej jest sprawa zachowania pokoju, pierwszym zaś warunkiem do osiągnięcia tego jest zachowanie ustalonego porządku, co jest możliwe przez przekonanie tych, którzy pragną jego zburzenia o bezcelowości ich wysiłków. Chodzi o utrzymanie dotychczasowej równowagi, która równie dobrze może być zakłócona przez rozbrojenie zwycięzców, jak i przez uzbrojenie zwyciężonych. Z tych powodów wszelkie wysiłki taktyczne są błahostkami, mającymi na celu uniknięcie przeszkody, lub złożenie na kogo innego odpowiedzialności. Cóż zyskuje Francja na złożeniu odpowiedzi w Berlinie przed spotkaniem w Rzymie — zapytuje dziennik. Korzyść mogłaby być znaczna, gdyby francuska odpowiedź podkreślała w zasadzie, że nie może być

mowy o zmianie równowagi zbrojeń tak długo, dopóki nie będzie zapewnione utrzymanie ładu, t. zn. dopóki Niemcy będą naruszać klauzul wojskowych traktatu wersalskiego i dopóki będą atakowały Ligi Narodów. Zapraszanie Niemiec do powrotu do Genewy, celem dyskusowania planu rozbrojenia zwycięz-

ców jest narażaniem się na podwójne niebezpieczeństwo. Najpierw przez zamknięcie oczu na dokonane już uzbrojenie Rzeszy, potem zaś przez danie medjatorom okazji do szukania nowych wątpliwej wartości formuł, zarówno w sprawie rozbrojenia, jak i w sprawie Ligi Narodów.

Nie mogą darować Litwinowowi jego przeciwniemiecką mowę

Berlin. Echo oskarżeń Litwinowa przeciw polityce niemieckiej w stosunku do Rosji ciągle jeszcze wywołuje w prasie niemieckiej znamienne komentarze.

Jeden z najpoważniejszych organów niemieckich „Koelnische Ztg.” przypomina, że pewien odpowiedzialny polityk niemiecki w roku 1932 przedłożył miał Francji plan utworzenia bloku antysowieckiego oraz, że nawet dzisiaj inni politycy niemieccy występują z podobnym planem. „Koelnische Ztg.” podkreśla, że urzędowa odpowiedź niemiecka na mowę Litwinowa wyraźnie zastrzegła się przeciwko tego rodzaju prywatnej inicjatywie wschodniej, jako nieposiadającej żadnego znaczenia. Z drugiej strony

— pisze dziennik — należałoby skłonić owych polityków do zaniechania wystąpień, które zakłócają politykę.

Akcje Sowietów wzrosły w koncercie mocarstw.

Berlin. „Germania” przewiduje wywołanie się nowego ugrupowania mocarstw, będącego następstwem wizyty Litwinowa w Waszyngtonie i w Rzymie. W grupie tej Ameryka i Rosja odgrywałyby główną rolę, a Włochy otrzymałyby misję medjatora. Anglia za wszelką cenę stara się przeniknąć tajemnicę rozmów Litwinowa z Mussolinim oraz związek jej z układem sowicko-amerykańskim w Waszyngtonie. — Obecnie Rzym jest dla rządu angielskiego najlepszym punktem zaczepienia.

Pan Marszałek Piłsudski wrócił z Włosa

Warszawa. Wczoraj powrócił do Warszawy p. Marszałek Piłsudski.

Zakończenie strajku zecerów we Lwowie

Lwów. Wczoraj o godz. 9 wieczorem wskutek interwencji inspektora pracy został zakończony dwudniowy strajk zecerów. Pomiędzy wydawcami pism a zecerami gazetowymi zostało zawarte 6-miesięczne provizorium, w czasie którego toczyć się będą narady o dalszą umowę.

Skończyło się uprzywilejowanie handlu niemieckiego w Finlandii

Berlin. Urzędowo donoszą, że rząd Finlandii w dniu 2 bm. wypowiedział tymczasową umowę handlową z Niemcami. Po cząwszy od tegoż dnia towary niemieckie, importowane do Finlandii nie korzystają z klauzuli największego uprzywilejowania.

Nic nie stanie na przeszkodzie włosko-francuskiemu porozumieniu.

Rzym. Ambasador francuski de Chamberlain w noworocznym przemówieniu do kolonii francuskiej, zamieszkałej w Rzymie, podkreślił fakt, że w roku 1933 stosunki pomiędzy Włochami a Francją uległy zmianie na lepsze, dzięki wysiłkom jego poprzednika senatora de Jouvencela. Ambasador zapewnił, że pójdzie w dalszym ciągu torem swego poprzednika, dążąc do zacieśnienia tych stosunków i wyraził nadzieję, że nic nie stanie na przeszkodzie rozwojowi porozumienia włosko-francuskiego upragnionego zarówno w Paryżu jak i w Rzymie.

Śmierć biskupa pod kulami anarchistów

Paryż. W pewnej wsi hiszpańskiej zamordowany został, jak donoszą z Madrytu, przebywający tam na wizytacji swej archidiecezji biskup hiszpański. Do biskupa dano kilka strzałów rewolwerowych. Biskup, trafiony z tyłu, padł zabity na miejscu. Mordu dokonali anarchiści, którzy urządzili sobie następnie libację w domu swej organizacji.

Protest Anglii przeciw zamachowi Banku Rzeszy na wierzytelności brytyjskie

Londyn. Według wiadomości z kół oficjalnych rząd brytyjski nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na kilkakrotny protest, skierowany przeciwko akcji Reichsbanku, odnośnie redukcji procentu należnych wierzycielom brytyjskim. Ambasador brytyjski dokonał ponownego demarche celem przyspieszenia odpowiedzi. Rząd brytyjski zawiadomił oficjalnie inne rządy zainteresowane w tej sprawie, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych o dokonaniu demarche oraz o wymianię poglądów, nie sugerując jednak żadnej akcji wspólnej.

Zagadkowy potwór morski nadal podnieca umysły Anglików

Londyn. Od dłuższego czasu opinia publiczna w Anglii zajęta jest rzekomym pojawieniem się potwora w jeziorze Loch Ness w Szkocji. Cały szereg rzekomych świadków, którzy na oczy mieli widzieć potwora, bądź w wodzie, bądź występującego na brzeg, nie było w stanie podać dokładnych danych, dlatego kwestionują go i podają, jako owoc halucynacji. Dziś sprawą tą zajmuje się „Times” i występuje z twierdzeniem, że potwór istnieje. „Times” donosi, że wczoraj odbył się prywatny pokaz filmu, dokonanego na jeziorze Loch Ness. Na tym filmie w ciągu mniej więcej minuty widoczny jest potwór pływający w kierunku oddalającym się od aparatu. Cielsko zdjęte jest z odległości około

100 mtr., dlatego też zdjęcie jest mało wyraźne. Z tego, co jest widocznym na filmie, rozpoznać można według „Timesa”, że główny korpus cielska jest szary i posiada kilka pletw. Koniec cielska zwięża się, przód jest szykowaty. Po mniej więcej jednej minucie cielsko zanurzyło się w wodzie i więcej się nie ukazało. Zdjęcia dokonano 12 grudnia. W przeciwieństwie do „Timesa” „Morning Post” zaprzecza istnienia potwora. Znany myśliw Wetherell poczynił odlew śladu rzekomego potwora, jakie widziane były na brzegu. Odlew ten oddane w londyńskim muzeum zoologicznym. Wykazują one, że ślady nie mogą być przypisane żadnemu potworowi.

Roosevelt o swej polityce wewnętrznej i zagranicznej

Londyn. W Waszyngtonie odbyło się uroczyste otwarcie kongresu. Sesję zainaugurował Roosevelt odczytując swe orędzie. Mowa Roosevelta nie zawierała wskazań co do przyszłego programu. Jest ona wyłącznie retrospektywna i poświęcona jest nietylko poszczególnym zarządzeniom z punktu widzenia gospodarczego, ile ogólnej wartości moralnej i społecznej przeprowadzonych reform. Z przemówienia prezydenta Roosevelta na specjalne podkreślenie zasługują punkty: „Roosevelt twierdzi, że naród amerykański znajduje się obecnie w stanie odbudowy, który się jeszcze nie zakończył i wymaga dalszych reform gospodarczych i społecznych. Roosevelt zaatakował ostro niesolidną działalność niektórych osób, usiłujących ominąć ustawy podatkowe, przez co krzywdzą nie tylko państwo, ale i cały ogół. Roosevelt wystąpił ostro przeciwko wyzyskiwaniu stosunków przez niektóre banki wobec farmerów i drobnych depozytariuszy. Prezydent Roosevelt oświadczył, że zamierza kontynuować swą dotychczasową politykę skupu złota i podkreślił, że dąży do stabilizacji celem zapobieżenia niezdrowym wahaniom waluty i doprowadzenia do zmniejszenia obecnych ograniczeń handlowych, panujących na świecie. Dalej prezydent oświadczył, że aczkolwiek Stany Zjednoczone nie blo-

ra bezpośredniego udziału w rozwiązywaniu zagadnień polityki europejskiej, to jednak współdziałają i gotowe są współdziałać nadal w sprawie rozbrojenia i w sprawie zniesienia ograniczeń handlowych. Mówca podkreślił również jak wielkie znaczenie przywiązuje do panamerykańskiej konferencji w Montevideo i zaznaczył, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest uczynić wszystko, co jest w jego mocy, by ułatwić postęp prac w zakresie twórczej polityki panamerykańskiej. Reasumując, należy podkreślić, że mowa prezydenta Roosevelta, obliczona była na efekt wewnętrzny i posiadała formę wybitnie sentymentalną.

2.850 górników w Zagłębiu Dąbrowskiem porzuciło pracę

Sosnowiec. Kopalnia „Maksymilian”, zatrudniająca ponad 100 robotników, została unieruchomiona wskutek trudności eksploatacyjnych.

W Towarzystwie Warszawskiem wybuchł strajk górników. Robotnicy kopalni „Julian” i „Kazimierz” porzucili pracę na znak protestu przeciwko nowej ustawie o czasie pracy. 2.500 ludzi

Bandyci obrabowali kasę pocztową.

Kielce. We wsi Łoniów, pow. sandomierskiego, trzech zamaskowani bandyci dokonali w biały dzień napadu na agencję pocztową. Bandyci steroryzowali urzędniczkę, związali ją, a zabrawszy klucze, otworzyli kasę, z której zrabowali 1315 zł gotówką i znaczna ilość znaczków pocztowych.

Pozostawiając urzędniczkę związaną powrozami, z ustami zakneblowanymi, bandyci dokonali drugiego napadu na prywatny dom Jana Stradowskiego, gdzie znaleźli tylko niewielką kwotę pieniężną. Po dokonaniu obu zuchwałych czynów bandyci zbiegli. Narazie na ślad ich nie natrafiono.

Wstrząsająca katastrofa samolotowa pod Inowrocławiem

Inowrocław. Wczoraj o godz. 11 przed południem w pobliżu Inowrocławia, na terytorium majątności Otwinowo, wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. Z nieustwierdzonej do tej pory przyczyny myśliwski samolot z 4 pułku lotniczego w Toruniu runął na dach stodoły.

Pilot kpt. Łukasiewicz doznał tak ciężkich okaleczeń głowy, że wkrótce po wydobyciu go z pod szczątków płatowca zmarł. Aparat jest kompletnie strząskany. Ciało Łukasiewicza, a szczególnie twarz jego, tak była zmasakrowana, że dobry jego znajomy, który znalazł się trafialem na miejscu wypadku, nie mógł go rozpoznać. O wypadku zawiadomiono telefonicznie dowództwo pułku lotniczego w Toruniu.

Hiszpania ma również swojego „węża morskiego”

Madryt. W pobliżu Walencji zaobserwowano w wodzie jakiegoś potwora morskiego, którego kształty przypominały „węża morskiego” z Loch Ness.

W przeciwieństwie do nieuchwytnego potwora szkockiego, hiszpański „wąż morski” został złapany przez specjalną, doraźnie zorganizowaną ekspedycję.

Zwierzę to jest mniejsze, niż się wydawało podczas obserwacji w wodzie i mierzy 4 metry długości. Podobne jest do wieloryba.

Okaz przesłano do instytutu oceanograficznego w Madrycie.

Indianie w pień wycinają osady białych.

Nowy Jork. Z Limy donoszą, iż szczepy indiańskie, zamieszkujące pogranicze peruwiańsko-boliwijskie zbuntowały się i ogłosiły powstanie przeciw rządowi boliwijskiemu.

5000 wojowników zdobyło koszary wojskowe w Guali.

Powstańcy posuwają się wzdłuż linii kolejowej Guacuí-La Paz, niszcząc po drodze wszystkie stacje kolejowe i staczając potyczki z uzbrojoną strażą kolejową.

W okolicach jeziora Titicaca wycięto w pień kilka osad białych. Straty po stronie Indian mają być również wielkie.

Z La Paz wysłano na terytorja objęte powstaniem znaczne oddziały wojsk.

Syn Gandhiego wyrzekł się akcji prowadzonej przez ojca

Londyn. Z Bombaju donoszą, że syn Gandhiego, Devidas, wypuszczony został przedwcześnie z więzienia.

Jak słychać, zwolnienie nastąpiło tylko dzięki temu, że młody Gandhi wyrzekł się brania udziału w organizowanej przez ojca akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

Wiadomości bieżące.

Plattek

5

stycznia

Dziś: Telefona m.

Jutro: Sw. Trzech Króli.

Wsch. sl.: 7.45.

Zach. sl.: 15.53.

(—) Uchwała Śl. Rady Wojewódzkiej.

Magistrat podaje do wiadomości, że Śl. Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwały korporacji miejskich m. Katowic z dnia 26 września i 27 października 1933 r. w przedmiocie poboru na rok 1934 10% dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na wyrób, oraz 100% dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Plan eksportowy przemysłu metalurgicznego

W najbliższym czasie Związek Przemysłu Metalowego ma wyłonić specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem planu eksportowego dla poszczególnych działów tego przemysłu. Sprawa wzmocnienia eksportu w przemyśle metalowym jest obecnie wyważana na plan pierwszy ze względu na to, że zbyt na rynku wewnętrznym wyrobów tego przemysłu kształtuje się na ogół dość słabo. W roku ubiegłym nastąpiło wprawdzie pewne polepszenie sytuacji w warsztatach średnich i małych, natomiast większe fabryki były zmuszone do zmniejszenia stanu zatrudnienia. Też dość niekorzystnie przedstawia się sytuacja w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych. Z drugiej strony w roku ubiegłym zaznaczył się wzrost wywozu szeregu artykułów przemysłu metalowego, a zwłaszcza maszyn włókienniczych i naczyń emalowanych, opakowań blaszanych itd. Wskazuje to, że na rynkach zagranicznych istnieją możliwości zbytu, które mogą być w znacznie większej, niż dotąd mierze wykorzystane przez nasz przemysł.

(—) Zmiana ustawy o Loterii Państwowej.

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwalila nowelę do ustawy o loterii. Jak wiadomo, dotychczasowa ustawa o loterii ustala 20 potraczeń, przypadających z wygranych na rzecz skarbu państwa. Utrzymywanie takiej normy uniemożliwia dostosowywanie planów poszczególnych loterii do zmieniających się koniunktur na rynku loteryjnym. Projektowana zmiana polega na wprowadzeniu przepisu, który upoważnia ministra skarbu do zatwierdzenia planów poszczególnych loterii oraz sposobu i terminów ich rozgrywania oraz upoważnia ministra skarbu do określania wysokości opłaty monopolowej na rzecz skarbu państwa od tych loterii. Przeprowadzenie takiej zmiany jest konieczne dla umożliwienia monopolowi loterii prowadzenia racjonalnej polityki przy ustalaniu planów poszczególnych loterii.

(—) Zbiórka na rzecz bezrobotnych.

Obecna pora zimowa z zwiększonymi wymaganiem opału, ciepłej odzieży oraz żywności wymaga od całego społeczeństwa zwiększonej ofiarności na rzecz bezrobotnych, aby im i ich rodzinom dopomóc do przetrwania okresu zimowego. Dlatego Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 7 stycznia 1934 r. dalszą zbiórkę uliczną na rzecz bezrobotnych i zwraca się z serdecznym apelem do obywateli miasta Katowic o poparcie akcji, choćby najskromniejszymi ofiarami, spełniając w ten sposób obowiązek obywatelski i dobry uczynek. Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy przeprowadza w dalszym ciągu na terenie Katowic szeroką zbiórkę odzieży dla rodzin najbardziej potrzebujących. Aby dać możność przetrwania ostrej pory zimowej licznej rzeszy bezrobotnych, władze naszego miasta zwracają się z gorącym apelem do społeczeństwa o ofiary na powyższy cel, które przyjmuje biuro Komitetu, Magistrat ul. Młyńska 4, III piętro, pokój 28 — w postać garderoby wzzelennie składek pieniężnych.

(—) Czytanie książki?

W ub. m. w czasie kontroli sypialni kopalni „Kleofas” w Zależu znaleziono w szafie Cubra Romana 6 książek zupełnie nowych w czarnej oprawie w języku polskim i niemieckim, a mianowicie: trzy książki pod tytułem „Biblia Święta”, „Pismo starego i nowego testamentu”, „Nowy Testament”, „Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa”, „Die Heiligen Schriften des Alten u. Neuen Testamentes” i „Das Neue Testament Unseres Herrn Heilandes Jesu Christi”, ponadto znaleziono i zajęto 4-ry małe książeczki w zwykłej tekturowej oprawie pod tytułem „Życie Pana i Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa”. Cuber tłumaczył się, że książki znalazł w kinie „Rialto” w Katowicach. Zajęte książki przechowano w Komis. Policji w Zależu, gdzie po udowodnieniu prawa własności mogą być odebrane.

Co należy wiedzieć o ustawie scaleniowej

Z czterech rodzajów ubezpieczeń na Śląsku obowiązują dwa

Z dniem 1 stycznia 1934 weszła w życie ustawa scaleniowa, zawierająca cztery rodzaje ubezpieczeń: 1) ubezpieczeń od wypadków, 2) na wypadek choroby, 3) na wypadek inwalidztwa i 4) pracowników umysłowych. Z tych czterech rodzajów ubezpieczeń na Śląsku obowiązują tylko ubezpieczenia od wypadków i pracowników umysłowych. Pozostałe dwa rodzaje nie będą obowiązywać zgodnie z art. 7 autonomii śląskiej. Ubezpieczenia od wypadków są znacznie korzystniejsze od dotychczasowych, gdyż wprowadzają ubezpieczenie od chorób zawodowych, czego dotychczas nie było i o co bezskutecznie walczyły rzesze robotnicze, powtórnie renta wdowa została podwyższona z 20 na 30 proc. zarobków, renty sierocy będą podwyższone od 20 do 25 proc. i do rent dla ciężko poszkodowanych będą płacone dodatki na dzieci. Składki dotąd obliczone były według systemu repartycyjnego, zaś odąd będą obliczone

według systemu pokrycia kapitałowego, tj. będzie ustalony stały proc. od miesięcznego wynagrodzenia.

Sama organizacja instytucji ubezpieczeniowych ulega zasadniczej zmianie w związku z wprowadzeniem ustawy scaleniowej. Zamiast kilku zakładów istniejących dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń ustawa scaleniowa przewiduje dla każdego rodzaju ubezpieczeń po jednym centralnym zakładzie na całą Polskę, a zatem będzie istniało cztery zakłady ubezpieczalni. Zakłady centralne mogą stworzyć oddziały. Dla załatwienia czynności związanych z bezpośrednią publicznością utworzono w ustawie scaleniowej ubezpieczalnię społeczną. — Są to dotychczasowe kasy chorych, którym dodatkowo dodano czynności przygotowawcze i wykonawcze zakładów ubezpieczeń. A zatem ubezpieczalnie te będą ściągały składki dla wszystkich ubezpieczonych, będą przyjmowa-

wały wnioski o świadczeniach dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń i będą wypłacały świadczenia dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń. Co do Górnego Śląska ustawa scaleniowa obowiązuje odnośnie ubezpieczeń na wypadek choroby i inwalidztwa. Zakłady ubezpieczeń od wypadków i ubezpieczeń pracowników umysłowych będą utworzone i jaką formę przybiorą w tej chwili nie można nic konkretnego powiedzieć, ponieważ nad tą kwestją toczą się nadal obrady. Natomiast ubezpieczenia na wypadek choroby i na wypadek inwalidztwa pozostaną nadal w dotychczasowej formie.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zał. przez lekarzy.

Dalsza eksploatacja magistrali Górny Śląsk Gdynia przez P. K. O.

Warszawa, 5 stycznia.

W drugiej połowie stycznia r. b. odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady i komitetu dyrekcyjnego Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. Na posiedzeniu tem zostaną omówione sprawy, związane z utrzymaniem i w roku 1934 przez P. K. P. eksploatacji nowowytbudowanej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia, na tych samych warunkach, co i w roku poprzednim. Utrzymanie nadal eksploatacji linii przez Polskie Koleje Państwowe należy tu-

maczyć głównie niemożnością w chwili obecnej uzyskania na rynku francuskim kapitałów niezbędnych dla zaopatrzenia magistrali węglowej w tabor kolejowy. W posiedzeniu tem wezmą udział pp. wiceminister skarbu p. Adam Koc, wiceminister inż. Czapski, oraz dyrektorzy departamentów ministerstwa skarbu i komunikacji pp. Baczyński inż. Bobkowski, dr. Nowak i inni. Ze strony francuskiej obecni będą na posiedzeniu przedstawiciele Banque de Pays du Nord i Schneider Creuzot.

Oszustwo asekuracyjne zaprowadziło go do więzienia

Sąd okręgowy w Rybniku rozpatrywał sprawę przeciwko rolnikowi Franciszkowi Sliwie oskarżonemu o usiłowanie oszustwa asekuracyjnego. Oskarżony dopuścił się czynu w następujący sposób: W kwietniu ub. r. zniszczył pożar jego domostwa. Jednak tylko jedna część różnych sprzętów domowych uległa zniszczeniu; maszyny rolnicze, a po części nawet i meble domowe zdolały wynieść z palącego się domostwa. Domagając się od towarzystwa ubezpieczeń „Vesta” odszkodowania, oskarżo-

ny wymieniał w zestawieniu wszystkie sprzęty jako zniszczone spalone (proga konfidencyjną towarzystwo „Vesta” otrzymało wiadomość, że oskarż. Sliwa część sprzętów przechowuje w mieszkaniu swego krewnego Pluty. Rzeczy odnaleziono przy rewizji mieszkaniowej, przyczem Pluta zapodał, że przechowywał sprzęty na prośbę Sliwy. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na 8 miesięcy więzienia z utratą praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Bandyci w roli wywiadowców policji Uciekli z obawy przed nadejściem prawdziwej policji

Do mieszkania Gujcowej Antoniny w Popielowie weszło dwóch zamaskowanych sprawców, a przedstawiając się jako wywiadowcy policji, zamierzali przeprowadzić rewizję domową celem odnalezienia towaru pochodzącego z przemytu. Syn Gujcowej — Józef, któremu to postępowanie wydało się podejrzane, wybiegł z mieszkania na podwórze, a sprawcy widząc to odstąpili od zamiaru przeprowadzenia rewizji domo-

wej, pośpiesznie opuścili mieszkanie i zbiegli. Jeden ze sprawców był wzrostu 170 cm., ubrany w siwą kurtkę siwy kapelusz, czarne trzewiki, zamaskowany na twarz, a spółnik jego był wzrostu około 165 cm., wyglądał na około 25 lat, ubrany w zieloną kurtkę, czarne spodnie i dżokejkę. Obaj uzbrojeni byli w rewolwery lecz broni nie użyli. Zarządzone pościgi za sprawcami nie dały dotychczas pożądanego skutku.

(—) Z Izby Handlowej w Katowicach.

Izba Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości importerów, iż z dniem 1 stycznia 1934 r. pobierać będzie tytułem opłat manipulacyjnych za podania o zezwolenie przewozu z zagranicy towarów reglamentowanych w zależności od wartości następujące kwoty: do 10.000 zł. 10 zł., powyżej 10.000—20.000 zł. — 15 zł., powyżej 20.000 — 50.000 zł. — 20 zł., powyżej 50.000—100.000 zł. — 30.000 zł., powyżej 100.000 do 200.000 zł. 40 zł., powyżej 200.000 zł. 50 zł. od każdego podania.

(—) Ceny mleka i nabiału.

Komisja notowań cen nabiału przy Izbie Handlowej w Katowicach na posiedzeniu w dniu 3 bm. ustaliła nast. ceny nabiału: hurtowe ceny mleka franco stacja odźwierzca ustalono na 18 do 21 groszy za litr, ceny dla odprzedańców 14 do 25 gr za litr i w detalu 28—30 gr, za 1 litr. Tendencja cen słaba. Hurtowe ceny masła I klasy ustalono na 2.65—2.90 zł. za 1 kg, II gatunku na 2.40—2.60 zł. za kg, cen masła kuchennego nie zanotowano, ceny masła wiejskiego ustalono na 2.20 zł. za 1 kg. Ceny masła są bardzo niejednolite. Tendencja bardzo słaba.

(—) Pogoda w styczniu.

Zdaniem meteorologów, styczeń roku bieżącego, podobnie jak grudzień będzie miał swe dni o bardzo niskiej temperaturze. Mrozów należy się spodziewać w czasie od Trzech Króli do 13 względnie 20 stycznia. W szczególności mrozy ogarna północno-wschodnie połacie kraju. Około 14 stycznia zaistnieje skłonność do zaburzeń atmosferycznych i nagłych zmian. Możliwe są w tym czasie zadymki śnieżne i wichury. — Większych opadów śnieżnych — względnie śniegu z deszczem — spodziewać się należy po 20 stycznia. Temperatura spadnie wtedy do zera. Po odwilży zaznaczy się ponownie tendencja do obniżenia się temperatury.

(—) Szorawfeldzłarka.

Pod zarzutem kradzieży płaszcza damskiego dokonanej w składzie firmy „TIC” w Katowicach przytrzymał Mandelbaumową Jęć z Oświęcimia, której skradziony płaszczyk odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie, a sprawczynię doniesiono do władz sądowych celem ukarania.

(—) Nowy podział czynności w Urzędzie Wojewódzkim.

Z dniem 1 stycznia br. wprowadził Pan Wojewoda Śląski nowy szczegółowy podział czynności Urzędu Wojewódzkiego. Nowy ten podział jest znacznie obszerniejszy od dotychczasowych. Obejmuje on spis czynności wszystkich 16-tu jednostek Urzędu Wojewódzkiego. Są to komórki: Wydział Prezydencki, Wydział Budżetowo-Gospodarczy, Wydział Bezpieczeństwa, Wydział Samorządowy, Wydział Administracyjny, Wydział Wojskowy, Wydział Przemysłu i Handlu, Wydział Zdrowia Publicznego, Wydział Pracy i Opieki, Wydział Komunikacyjno-Budowlany, Wydział Oświecenia Publicznego, Wydział Skarbowy, Biuro Personalne, Biuro Rady Wojewódzkiej, Śląskie Biuro Statystyczne, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych. Należy zwrócić uwagę, że dotychczasowy Wydział Robót Publicznych zmienił nazwę na Wydział Komunikacyjno-Budowlany, tak jak w reszcie Rzeczypospolitej poza Śląskiem. W ustalonym podziale czynności spodziewana jest jeszcze jedna zmiana w ciągu bieżącego roku. Mianowicie, utworzenie Wydziału Rolnego, w związku ze zniesieniem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego. Jak wiadomo, Wydział ten został powołany do życia w r. 1922 i później zniesiony.

(—) Zjazd sprzedawców wyrobów tytoniowych.

W niedzielę, 7 stycznia br. o godz. 10 przedpołudniem w sali Polonii w Rybniku, oraz w poniedziałek 8 stycznia o godz. 2 popołudniu w sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21 w Katowicach, odbędzie się zjazd sprzedawców wyrobów tytoniowych, tak obecnie prowadzących ten handel, jak i tych, którzy zamierzają temu handlowi się poświęcić. W zjeździe uczestniczyć będzie delegat Centralnego Związku sprzedawców tytoniowych z Warszawy, który zapozna uczestników zjazd z nowymi warunkami sprzedaży wyrobów tytoniowych.

(—) Ważne dla kelnerów.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ciekawą sprawę obchodzącą ogół kelnerów, bowiem rozstrzygano zagadnienie, czy podatki dochodowe podlegają napiwki, jakie w kwocie 10% są doliczane do rachunków. Jeden z kelnerów otrzymał z urzędu skarbowego nakaz zapłaty podatku od dochodów. Podał jedynie wysokość pensji, niewielkiej reszta, płaconej jako minimum. Nie wykazał natomiast dochodów z kwot doliczanych procentowo do każdorazowego rachunku, wystawionego gościom za jedzenie. Kelner był zdania, że owe 10% jest to napiwek, czyli darowizna i opodatkowaniu nie podlega. Inny pogląd na tę sprawę miało Ministerstwo skarbu, uznając, że 10% jest stałą i przymusową opłatą i żaden gość restauracyjny nie może uchylić się od zapłacenia, a zatem i dla kelnera jest stałym zarobkiem, od którego powinien płacić podatek. Stanowisko Ministerstwa podzielił N. T. A., zatwierdzając nakaz urzędu skarbowego. Rozstrzygnięcie takie ma donieść dla kelnerów znaczenie.

(—) Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Magistrat daje do wiadomości, że Urząd Stanu Cywilnego w Katowicach jest czynny w niedzielę, dnia 7 stycznia br. od godz. 11-ej do godz. 12-ej tylko dla zgłoszenia zgonów.

(—) Zakłady fryzjerskie w dniu 6 stycznia otwarte.

Na rozporządzenie Śl. Urzędu Wojewódzkiego, wszystkie zakłady fryzjerskie na całym terenie Województwa Śląskiego w dniu 6 stycznia tj. w święto 3-ich Króli będą otwarte od godziny 8-ej rano do godz. 11-ej.

(—) Ruch przedświąteczny na kolejach.

Dla zilustrowania wielkiej frekwencji pasażerów na kolejach w dniach przedświątecznych 22 i 25 grudnia 1933 r. przytoczyć można dane statystyczne ruchu pasażerskiego za lata 1932 i 1933. Podczas gdy w roku 1932 uruchomiono w okresie przedświątecznym 8 dodatkowych pociągów, przed ostatnimi świętami uruchomiono ich 16. W roku 1932 wyjechało w dniu 22. 12. z Warszawy 41.000 pasażerów i w dniu 23 grudnia 42.000 osób; w roku 1933 liczby te wynosiły 67.000 i 50.000 pasażerów.

(—) Na rzecz bezrobotnych.

Generalny Dyrektor Robert Calon złożył na rzecz biednych dzieci bezrobotnych kwotę 100 zł, za co imieniem Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy składa serdeczne podziękowanie.

Z Katowickiego.

(K) Wynik wyborów do rad zakładowych na kop. „Maks”.

W dniach 30 grudnia ub. r. i 1 stycznia br. odbyły się na kopalni „Maks” w Michałowicach wybory rad zakładowych. Głosowało 1670 robotników. Na listę ZZZ. padło 252 głosów — 2 mandaty, CZG. 490 głosów — 3 mandaty, ZP. 597 głosów — 4 mandaty, komuniści 162 głosy — 1 mandat. Lista narodowych socjalistów otrzymała 159 głosów i 1 mandat.

(K) Śmierć podczas wypłaty.

W czasie wypłaty renty inwalidzkiej upadła nagle w korytarzu Domu Ludowego w Mysłowicach 63-letnia Cebulowa Wiktoria i zmarła. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć na skutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

(K) Najechany furmanką.

Na ul. 3-go Maja w Nowej Wsi wskutek nieumiejętnej i nieostrożnej jazdy rowerem tracony został furmanką Grabusa z Nowej Wsi rowerzysta Przeljorz Leopold również z Nowej Wsi, ul. Kantego 5. Z powodu wypadku doznał on cięższych okaleczeń ciała. Przewieziono go do szpitala hutniczego w miejscu, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Z Królewskiej Huty.

(=) Statystyka parafialna.

W parafii św. Jadwigi w Królewskiej Hucie w ubiegłym roku 1933 urodziło się 748 dzieci (z tych 386 chłopców), było 282 ślubów i 427 pogrzebów. Komunii św. rozdzieleno 269 tysięcy, do pierwszej Komunii św. przystąpiło 732 dzieci. Przygotowano na śmierć 1582 chorych. Wyznanie katolickie przyjęło 3 innowierców, wystąpiło z Kościoła katolickiego 6 osób.

Jesteś pijany — idź spać!

Onegdaj w Król. Hucie siedział w restauracji Richterowej przy ul. Katowickiej 19, urzędnik pocztowy Michalski. W pewnej chwili został zaczepiony przez kilku pijanych osobników, którzy odgrazali mu się pobiciem, a wreszcie jeden z nich, Piotr Fal przybrał napastliwą postawę względem Michalskiego. Wobec tego musiał już interweniować posterunkowy, który usiłował napastnika wylegitymować. Byłoby się na tem skończyło — a skończyło się gorzej, bo kiedy Fal uderzył policjanta, został przez niego obezwładniony i doprowadzony do aresztu wraz z kompanami w osobach: Musiałika z Król. Huty i Płatka z Nowych Hajułuk. Wszyscy pozostali w aresztach aż do wytrzeźwienia. (=)

(=) Z działalności LOPP. w Król. Hucie.

W dniu 29 ub. m. odbyło się w sali Rady miejskiej w Król. Hucie pod przewodnictwem radcy miejskiego p. Adamka ogólne zgromadzenie programowo-budżetowe. Zebrany przedstawiony został program prac na rok 1934, który w dużej mierze uwzględnia dział obrony przeciwgazowej. M. i. przewiduje się zorganizowanie drużyn odkażających, kursów informacyjnych o p. g., budowę kilka schronów przeciwgazowych (pokazowych), a ponadto przeprowadzony zostanie w ciągu roku alarm nalotu samolotów na miasto Król. Huta przy zastosowaniu obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Specjalną opieką cieszyć się będzie modelarstwo lotnicze, które w szerszych jak dotychczas ramach zorganizowane zostanie nie tylko dla młodzieży szkół średnich, ale również dla młodzieży szkół powszechnych; w tym celu przewidziane są specjalne kursa dla nauczycielstwa. Preliminarz budżetowy Komitetu Miejskiego LOPP na rok 1934 w dochodach i rozchodach zamyka się kwotą 30.200 zł.

Jeśli chcesz, aby twoje dziecko było r. nem tej ziemi — popieraj wszystko co polskie!

Niema bogatej Polski bez swego handlu i przemysłu!

Tragiczny wypadek w Szarleju

S. p. Urbańczykówna zabita została na kilka dni przed ślubem

Onegdaj w Szarleju zdarzył się tragiczny wypadek, który do głębi wstrząsł spokojnym życiem mieszkańców Szarleja. Oto na skrzyżowaniu ulic 3-go

Maja i Sienkiewicza powstało wielkie zbiegowisko, wywołane zderzeniem rowerzysty z furmanką.

W czasie zbiegowiska Urbańczykówna chciała przejść na drugą stronę chodnika i została najechana przez autobus Ś. Linij Autobusowych, tak fatalnie, iż siłą uderzenia została na miejscu zabita.

Tragedję nieszczęśliwego wypadku powiększa fakt iż ś. p. Urbańczykówna za kilka dni miała wyjść za mąż.

Katowice najdroższym miastem według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego najdroższym miastem w Polsce są Katowice — gdzie wskaźnik kosztów żywności wynosi ostatnio 59,2, przyczem w ciągu miesiąca podskoczył o 6,3 %. Wskaźnik ten wykazuje porównawczo koszt żywności w porównaniu z 1917 r., który jest przyjęty za 100. Drugim z kolei miastem co do drożyzny żywności jest Lwów (56,4), potem idzie Kraków (wskaźnik 55,7), — Przemysł (56,6) Płock (55,5), Łuck (55,4), Kołomyja (55,3). Bydgoszcz (55,1).

Warszawa stoi na dziewiątym miejscu co do kosztów żywności i wskaźnik dla niej wynosi 54,8. Tańszą od Warszawy jest Łódź, gdzie koszt żywności spadł bardzo znacznie, bo do 50, czyli wynosi połowę tego, co w 1927 r. Kalisz, Częstochowa, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Poznań, Toruń, Król. Huta Borysław i inne miasta są również tańsze od Warszawy.

Najtańszymi miastem w Polsce jest Zamość, gdzie wskaźnik kosztów żywności wynosi 49,4.

Pokutujące ślady niewoli

Boguszowice, 5 stycznia.

Na odbytych w Boguszowicach wiecu po referacie „Zagadnienia polsko-niemieckie” i „Rola Niemców w życiu gospodarczym Śląska” uchwalono domagać

się od zarządu kopalni „Blücher” zmiany nazwy tejże kopalni i usunięcia tamże niemieckich napisów. Jakoteż wywołania numerów robotników po niemiecku.



Minister Spraw Zagranicznych Anglii — sir John Simon, spędził swój urlop świąteczny na przepięknej wyspie wlotkiej Capri.

Złe jest czasem wyreczać się krewnym

Rybnik, 5 stycznia.

Mieszkanka Michałkowic Anna Gajdowa przekazywała miesięczne pewne należności dr. Stanisławowi Niebrojowi z Niedobczyc. Pewnego razu Gajdowa powierzyła swej krewniej Marii Kistorzowej tę czynność, wręczając jej 50 zł. na przekazanie przekazem pocztowym. Kistorzowa okazała się jednak nieuczci-

wą i wpłaciła jedynie 20 zł., 30 zł. zaś sprzeniewierzyła. Następnie zmieniła cyfrę na przekazie pocztowym z 20 na 50 zł. Fałszerstwo to wyszło jednak na jaw. W dniu wczorajszym odpowiadała Maria Kistorzowa przed Sądem Okręgowym w Rybniku. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sądowej uznano ją winną i skazano na 6 miesięcy więzienia.

Zasądzenie prowokatorów

Król. Huta, 5 stycznia.

Dyrekcja Policji w Król. Hucie rozpatrywała sprawę Dziendzielowej Jadwigi, obwinionej o to, że dnia 9 listopada ub. r. wyraziła się w sposób obelżywy o Państwie Polskim wobec jednej z nauczycielek szkoły II mniejszościowej. W związku z ukaraniem jej syna przez kierownika szkoły za rysowanie swastyki hitlerowskiej na tablicy szkolnej w czasie nauki. Dziendzielowa została ukarana 3-tygodniowym aresztem.

Tegoż dnia Dyrekcja Policji rozpa-

trywała sprawę Jana Knopka i Henryka Wikarka, oskarżonych o wywieszenie na przewodach telefonicznych na szosie Król. Huta — Łagiewniki sztandaru hitlerowskiego. W wyniku rozprawy Wikarek Henryk został ukarany na 3 miesiące bezwzględnej aresztu, a Knopka na 6 tygodni bezwzględnej aresztu. Pozatem starostwo w Świętochłowicach ukarało Franciszka Hodalskiego z Lipin za obrazę Narodu Polskiego na 2 mies. aresztu. Hodalski znany jest z udziału w powstaniu w Grenschutzu.

Kombinator „książeczkowy” z Łodzi uięty został w Katowicach

Katowice, 5 stycznia.

W urzędzie pocztowym w Katowicach przytrzymano Wojciechowskiego Wilhelma z Łodzi, w czasie gdy ten na

podstawie sfałszowanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. zamierzał podjąć w urzędzie pocztowym 80 zł. Wojciechowskiego osadzono w areszcie.

Z Świętochłowickiego.

(S) Młotkiem po głowie.

Onegdaj w Świętochłowicach Szejska Jan (ul. Polna 12) napadł na ul. Gregorzeckiego Józefa i pobił go młotkiem po głowie. Napadnięty stracił przytomność i został przewieziony do szpitala. Dochodzenia wykazały, że przyczyną napadu była zemsta na tło osobistych porachunków.

Ostatnia dniówka

Na kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach wydarzył się śmiertelny wypadek górniczy. Wskutek tapnięcia węgla zasypały został nadgórnik Leopold Kucharczyk z Chropaczowa. Z pod gruzów wydobyto już tylko martwe ciało górnika. Śp. Kucharczyk pozostawił żonę, z którą dopiero przed kilku miesiącami zawarł związek małżeński. (S)

(S) Z mieszkania.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamał się do mieszkania Słiwowej Konstancy w Orzegowie przy ul. Dworcowej 8 i skradziono jej biżuterję oraz bieliznę wartości 450 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży zbiegli.

Z Pszczyńskiego.

(P) Kłopoty sądów z dzikiem kopalnictwem

W czasie tegorocznej zimy zauważyć można na terenie całego powiatu pszczyńskiego ożywioną pracę na dzikich szybach. Codziennie policja konfiskuje kilkadziesiąt furmanek węgla, pochodzącego z dzikiego kopalnictwa. Największe kłopoty z tego powodu mają najsędzi, które są przeciążone odnośnymi sprawami. Tak np. sąd grodzki rozpatrywał w jednym tylko dniu niemniej jak 87 podobnych spraw.

Ofiara podziemi „Książątka”

W podziemiach kop. „Książątka” w Łaziskach Górnych przygnieciony został wózkami kopalniami 49-letni robotnik Józef Andrzej, ojciec 8-ga dzieci i doznał poważnych okaleczeń ciała. Po wydobyciu go na powierzchnię przewieziono go niezwłocznie do szpitala Sp. Brack. w Murckach, gdzie na skutek odniesionych okaleczeń zmarł w krótkim czasie. (P)

(P) Złodziej uciekł.

Znany złodziej mieszkaniowy Fojcik Stanisław, pochodzący z Żywca, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, wszedł do mieszkania budowniczego Liszki Grzegorza w Pszczyńcu, przy ul. Dworcowej celem dokonania kradzieży, lecz spłoszony przez żonę budowniczego zbiegł i mimo natychmiastowego pościgu nie zdołano go ująć.

(P) Odnalezienie wisielca.

Dnia 2 bm. w lasach ks. pszczyńskiego w Piotrowicach odnalazł gajowy Pustelnik wiszącego na sosnie nieznane wisielca. W czasie dochodzeń zdołano ustalić, że chodzi w tym wypadku o niejakiego Walentego Dziurę, lat 40, zamieszkałego w Piotrowicach, przy ul. Sienkiewicza 67. Dziura targnął się na życie z powodu niesnasek rodzinnych. — Osierocił on czworo nieletnich dzieci.

Z Rybnickiego.

(R) Pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku.

We wtorek odprowadzono w Rybniku śp. Ignacego Wawrzyniaka na wieczny spoczynek. Zmarły liczył 68 lat życia i był przesł. 40 lat zatrudniony w fabryce skór Żurka. Przy pracy spotkał go nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć. Zmarły był dobrym Polakiem i katolikiem, lubianym przez wszystkich. Zasmuczonej rodzinie śle tą drogą wyrazy współczucia Stow. Męzów Katolickich w Rybniku, którego ś. p. Zmarły był członkiem.

Z historii śląskiej.

4 stycznia. 1539. Z listu margrabiego Jerzego z tego dnia, który był wystosowany do króla polskiego Zygmunta I-go Starego wynika, że obywatele bytomscy z powodu kupna dobra Dąbrówki W. przez niego zostali obłożeni karą za to, iż potwierdzenia nie u margrabiego, ale bezpośrednio zażądali od króla Ferdynanda I. czeskiego. Za przyczynieniem się króla Zygmunta I. dał się ułagodzić margrabią i darował połowę kary; dalej przrzekł, iż postara się, aby naczelnik Bytomia nie przeciw kupnu nie przedsiębrał i że obywatelom nie będzie przeszkadzał w ich prawach. — 1868. W Rybniku założono szpital św. Juliusza, bytem założeniem uwiecznić imię zmarłego w Rudach lekarza Juliusza Rogera, od którego wyszedł plan budowy. Szpital ten otwarto w maju 1869 roku. 1933. Umarł w Łęczu w pow. kozielskim tamtejszy proboszcz ks. dziekan Franciszek Drost, przeżywszy lat 61. Nieboszczyk urodził się 18 listopada 1871 w Rokiczy. Święcenia otrzymał 21 czerwca 1899 r. Kolejno był kapłanem w Pszowie, Łonach i Krzyżowicach. 17 marca 1904 objął probostwo w Bzlu, gdzie odnowił i upiększył kościół. — 1933. Niewykryci sprawcy wybili w gimnazjum polskim w Bytomiu kilka szyb. Policja spisała protokół i na tem się skończyło.

(—) Ulgi kolejowe dla emigrantów.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującą z dn. 1 stycznia 1934 r. nową taryfą kolejową, emigranci nadal korzystać będą z ulg kolejowych przy wyjeździe zagranicę, oraz reemigranci, wracający do kraju. Do wydawania zaświadczeń dla emigrantów i reemigrantów, obywateli polskich, na ulgowe bilety kolejowe i żelazkowy przewóz bagażu uprawniony jest z ramienia Min. Opieki Społecznej, Syndykat Emigracyjny.

(—) 54 aukcja skór!

Syndykat skór w Katowicach urządza w środę, 10 stycznia br. o godz. 10 przed poł. w sali hotelu Europejskiego w Katowicach (ul. Mariacka) z rzędu biegu 54 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych spółdzielni rzeźników woj. śl. Na aukcję wystawionych będzie: a) skór bydlęcych 1.500 sztuk, b) skór cielęcych 2.000 sztuk oraz mniejsza ilość skór skopowych i żarłoków.

Zaginął 12-letni chłopczyk.

W pierwszych dniach ub. m. oddalił się z domu rodzicielskiego 12-letni Langer Jan, zam. w M. Dąbrówce przy ul. Katowickiej 9 i dotychczas do domu nie powrócił. Zaginiony jest wzr. 150 cm włosy blond, oczy niebieskie, twarz podłużna, ubrany w brązową kurtkę, krótkie spo-

dnie, siwą dzokęjkę. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego należy kierować do najbliższego Urzędu Pol. (—)

(—) Najlepsze rzeczy w rękach złodziei.

Przy pomocy podrobionych kluczy weszli nieznani sprawcy do mieszkania Rosza Artura w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 45 i skradli większą ilość srebrnego nakrycia stołowego z monogramem CW. KW. CR. i KR., złoty zegarek damski z łańcuszkiem, srebrny zegarek damski bransoletkowy z czarną tasiemką, czarna portmonetka, 10 RM., 25 zł. czarne ubranie męskie i

kilka sztuk bielizny męskiej, łącznej wartości 2500 zł.

(—) Samobójstwo bezrobotnego kelnera.

Na ulicy Bankowej w Katowicach, usiłował się otruć morfiną bezrobotny kelner Alfred Gzemski. Przechodnie odstawili go do szpitala św. Elżbiety, skąd go odstawiono do szpitala miejskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku była niedza.

(—) Śmierć dosięgła ją w korytarzu.

2 bm. zmarła nagle na udar serca w korytarzu domu przy ul. Wójciechowskiego 41 w Zależu 79-letnia Gibasowa Maria, zam. w Zawodziu, przy ul. Pokoju 24.

(—) Z mieszkania.

Po wyważeniu drzwi skradziono z mieszkania Krotchwilu Tadeusza w Katowicach, przy ul. Biskupa Lisieckiego, aparat fotograficzny i srebrna papierosnica, łącznej wartości 408 zł.

Przyczynę do destrukcyjnych praktyk „Deutsche Jugend Partei“

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Przez agitatora Alfonsa Kalzerka zostałem namówiony do wstąpienia do „Deutsche Jugend Partei“. Wciągnięto mnie obietnicą otrzymania pracy. Teraz uznaję mój błąd, występuję z „Deutsche Jugend Partei“ i ostrzegam innych przed wstąpieniem do tej organizacji.“

Radziejów (pow. Rybnik).

Podpisany Maksymilian.

Powyższe oświadczenie obok licznych podobnych, które już zamieściłimy, demaskuje destrukcyjne metody agitacyjne „Deutsche Partei“, która obietnicami materialnych korzyści demoralizuje bezrobotnych, chcąc z nich uczynić sługusów niemieczyny. W te demoralizujące praktyki „Deutsche Partei“ względnie „Deutsche Jugend Partei“ powinne władze energicznie wkręczyć.

Nareszcie jednego z „pierścionkarzy“ ujęto

Drugi zbiegł w czasie zamieszania

Katowice 4 stycznia.

1 bm. przedpołudniem, na ul. Św. Jana w Katowicach dwu nieznanych ulicznych sprzedawców biżuterii zaczepiło Mazurskiego Karola, właściciela nieruchomości w Sosnowcu i ołarowało mu na sprzedaż 2 pierścionki, rzekomo złote, po 50 zł. za sztukę. Mazurski przekonawszy się, że ma do

czynienia z oszustami, jednego z nich doprowadził na ul. 3-go Maja, a następnie oddał funkcję. policji. Oszust, widząc to, usiłował zbiec, lecz w czasie pościgu został przytrzymany. Ustalono, iż jest nim 29 letni Nędza Kazimierz, zam. w Krakowie przy ul. Gęsiej 30. Wspólnik jego w czasie zamieszania zbiegł i dotychczas go nie ujęto.

Przemyt maszyn niemieckich do Polski

Sprawę Żurka i towarzyszy odroczone

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Katowicach odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko właścicielowi garbarni Władysławowi Żurkowi i towarzyszom, oskarżonym o przemykanie maszyn garbarskich z Niemiec przez Austrię do Polski. Poza tym oskarżeni sprowadzali środki lecznicze i farby pochodzenia niemieckiego. Żurek, który od czasu wykrycia afery znajduje się w więzieniu prewencyjnym, tłumaczył się, że maszyny zamówił w Austrii w firmie Starker. I ta firma właśnie usunęła z maszyn markę niemiecką i opatrzyła je

znakami własnej firmy. O machinacjach dowiedział się oskarżony jednak dopiero po dostarczeniu mu maszyn. Nie działał on z chęci materialnego zysku i na szkodę państwa. Podobnie przedstawiali kwestię przemytu pozostali oskarżeni. Józef Zdralek, Emil i Wilhelm Mrozek, zamieszkali w Rybniku.

W toku wczorajszego przewodu Sąd przesłuchał wszystkich świadków dowodowych. Zeznali oni, że maszyny dostarczone oskarżonemu Władysławowi Żurkowi sprowadzone były z Niemiec do Austrii, zaś tam zmieniono jedynie

(—) Złodziei u „Wohl-Worth“.

W składzie firmy Wohl-Worth w Katowicach skradziono buchalterowi Preisowi Alfonsowi z Katowic, 2 skórzane brązowe portfele, ks. wojskowa i los Lot. Państw. nr. 15375, oraz świadectwo obywatelstwa polskiego.

(K) Zastrzelili się.

Dnia 30 grudnia ub. r. zastrzelili się 36 letni Jan Żołneczek z Janowa na szosie Mysłowice — Janów. Z. pozostawił list, adresowany do rodziców, w którym donosi, że życie mu zbrzydło.

(K) Nieładnie, pani Lucjo!

Z mieszkania Pogody Józefa w Siemianowicach, przy ul. Sobieskiego skradziono 100 dol. ameryk. 400 zł. i 2 ręczniki, łącznej wartości 1500 zł. Pod zarzutem tej kradzieży, przytrzymano 21 letnią Zielińską, Lucję z Bytkowa.

Poprawa w górnictwie

Sytuacja na rynku pracy w okręgu krótkim wykazuje dalszą poprawę. I tak kopalnia „Fawel“ w Chebziu przyjęła z początkiem stycznia 80 robotników, kopalnia „Niemcy“ w Świętochłowicach przyjęła kilkudziesięciu robotników a kopalnia „Śląsk“ w Chropaczowie około 40 robotników. (—)

(=) Męty uliczne napadają na przechodniów.

Na ul. Mickiewicza w Król. Hucie, trzech nieznanych osobników zaczepiło 54-letniego Morawca Pawła z W. Hajduk z prośbą o parę złotych. Morawiec chcąc się uwolnić od nich wręczył im 2 zł., poczem zamierzał udać się w dalszą drogę do rzeźnika Wernera przy ul. Polnej. Osobnicy ci nie odeszli lecz z ulicy Polnej wyprowadzili go na pola, tam rzucili się na niego, powalili na ziemię i skradli mu z kieszeni 50 zł. poczem zbiegli w kierunku Łagiewnik. Morawiec był w stanie nietrzeźwym i opisu sprawców nie może podać.

(S) Skon pracownika plebiscytowego.

Dnia 1 bm. po długich cierpieniach zmarł w Wielkich Piekarach członek Zw. poszkod. uchodźców śląskich śp. Jan Oleś, pracownik plebiscytowy i gorliwy patriota. Pochowanie doczesnych szczątków Zmarłego nastąpi w piątek 5 stycznia o godz. 9,30 rano.

JÓZEF CHOCISZEWSKI.

Genowefa

Księżniczka, hrabina, pustelnica.

147)

(Ciąg dalszy.)

— Nie rozpaczaj, szlachetna pani, — rzekł po malej chwili pustelnik. — Bóg zasmuci Bóg pocieszy. Kogo Pan Bóg kocha, krzyżki mu daje, a kto je cierpliwie znosi, szczęśliwym zostaje. Złoto dopiero przez wielki ogień nabiera czystości. Czem ogień dla złota, tem cierpienie dla ludzi. Ufaj w Bogu, czcigodna pani hrabino, idź wciąż drogą obowiązku, przedewszystkiem dochowaj wierności małżonkowi a po długich cierpieniach, pocieszy cię Bóg.

— Skądże mi zagraża niedola?

— Czarne oczy będą twoją zgubą. Nie mogę i nie chcę więcej tej bolesnej sprawy dotykać, ale tyle mówię: strzeż się pani hrabmo czarnych oczu, gdyż mogą cię pogrążyć w straszne nie-szczęście. Znoś lepiej długie cierpienia, a nie poddawaj się urokowi czarnych oczu. Niech te moje słowa będą dla ciebie przestrogą w przyszłości.

— Wasza mowa, czcigodny ojcze, jest zagadkową, ale mimo to zachowam głęboko w sercu te przestrogi. Czas jednakże abym was pożegnała gdyż w zamku służba niepokoić się będzie z powodu mej nieobecności. Bądźcie zdro-

wi, ojcze Antoni. Wkrótce znowu was odwiedzę.

— Niech ci Bóg błogosławi, czcigodna hrabino, — mówił pustelnik, pomagając Genowefie przy dosiadanu rumaka. Podziękowała mu hrabina i popędziła galopem. Pustelnik patrzył za nią długo szepcząc:

— Jakże jest piękna i miła hrabina Genowefa! Wielka jej uroda, ale daleko większa piękność zdobi jej szlachetną duszę. Pomodlę się za nią, aby przetrwała mężnie pokusy, jakie jej zagrażają.

50.

Przepowiednia pustelnika zaczyna się ziszczać.

Zbliżyła się pora obiadowa a hrabina jeszcze nie wróciła, dlatego służba zamkowa zaczęła się niepokoić. Golo kilka razy udawał się do komnaty Genowefy, ale zawsze odbierał od pokojówki odpowiedź, że pani hrabiny nie ma w domu. Nareszcie dosiadł Golo konia i popędził niby wichur w stronę ku lasowi, spozierając bystro na wszystkie strony. Wtem doleci go z za pagórka odgłos kopyt końskich. Rozjaśniła się twarz młodzieńca, gdyż spodziewał się, że za kilka minut zobaczy piękne oblicze swej pani. Nagle z ust jego wydobył się okrzyk przerażenia, gdyż zobaczył dobrze mu znanego wierzchowca pędzącego szybko, ale bez Geno-

wefy. Gdzież się podziałła jego pani? Zapewne spadła z konia, który spłoszony pędził ku zamkowi.

Golo zadrżał, a twarz jego okryła się trupią białością. W tej chwili zsiadł z rumaka i popędził szybkim krokiem za pagórek, aby nieść ratunek swej pani. Gdy wspomnił na hrabiego Zygryda, który mu powierzył straż i opiekę nad Genowefą, przeraził się tak okropnie, że mu pot gorący wystąpił na czoło. Niechżeby wrócił hrabia z pola bitwy i nie zastał przy życiu swej młodej żony — co by potem nastąpiło?

Przed oczyma jego duszy przesunął się obraz Genowefy, jaśniejący niezmiśnym powabem, a wtedy z drżących jego ust wyrwał się okrzyk bólesci:

— Wielki Boże, to się stać nie może; gdyby miała zginąć anielska Genowefa, wtedy i ja zgine!

— Pani hrabino, — wołał głośno, — gdzie jesteś? Oto cię szukam i spieszę z pomocą.

Odpowiedzi nie było, tylko echo powtarzało jego własne słowa. Biegł Golo, wszystkich sił dobywając. Każda minuta była dlań wiecznością. Nagle zakrzyknął wielkim głosem, gdyż zobaczył na drodze leżącą Genowefę, a z jej głowy krew sączyła.

Czy żyła jeszcze, czy też może już anioł śmierci przeniósł jej duszę do niebieskiej krainy?

Golo nachylił ucha do białych ust hrabiny, a tak był wzruszony, że dech niemal zamierał mu w piersiach. Po malej chwili rozjaśniła radość jego oblicze, gdyż rozpoznał, że Genowefa popadła tylko w omdlenie, ponieważ serce jej było lekko i słaby oddech z ust się wydobywał. Młodzieniec podniósł ostrożnie z ziemi omdlałą hrabinę; jej piękna głowa spoczęła na jego piersiach. Jakaś niewysłowna boleść przeniknęła jego ciało, a twarz spłonęła szkarłatnym rumieńcem.

— O gdybym mógł całe życie dźwigać ten miły ciężar, — zawołał Golo w upojeniu.

Otarł potem białą chustką sączące krople krwi z głowy, spoglądając czy rana jest głęboka. Na szczęście dostrzegł, że było tylko niewielkie zadrażnienie.

Przekonawszy się, że nie zagraża niebezpieczeństwo życiu hrabiny, spojrział namietnym wzrokiem na spoczywającą w jego objęciach piękną niewiastę, a nie mogąc się oprzeć gorącej namiętności dopuścił się strasznego zuchwałstwa, że pocałował Genowefę, która w tej chwili zadrżała i obudziła się z omdlenia. W tej chwili wydobyła się z jego ramion, a przybrawszy majestatyczną postawę, zawołała z przerażeniem:

(Dalszy ciąg na odwrotnej stronie).

Ukaranie prowokatorów.

Starostwo w Świętochłowicach ukarało w dniu wczorajszym Reinholda Gola z Wielkich Piekar i Eryka Kubicza z Nowych Piekar, oskarżonych o wznoszenie okrzyków antypaństwowych, po jednym miesiącu więzienia, (S)

(P) Targ na bydło w Pszczynie.

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie w środę, 10 stycznia.

(P) Pożar w Goczałkowicach.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego. Maciejczyka Wilhelma w Goczałkowicach Zdroju i zniszczył dach, czem wyrządził szkody na około 1.000 zł. Zaalarmowana straż pożarna z Goczałkowic, Pszczyny i Dziedziec ogień ugasiła.

(P) Napad z zemsty.

Na powracającą z kościoła w Pszczynie 31 grudnia 1933 r. o godz. 5 wieczorem Anne Klimontkówna napadła 4 drabów w ciemności, gdy wchodziła do korytarza swego mieszkania. Napadnięta uderzona kamieniem w policzek, tuż pod okiem. Na krzyk napadniętej nadbiegli jej męż, który rozprędził napastników. Napad ten uważany jest za akt zemsty.

(P) Nowy naczelnik gminy Łąka.

Stanowisko naczelnika gminy Łąka, w pow. pszczyńskim, objął p. Paweł Smolorz.

(R) Nieostrożny motocyklista.

Lekarz powiatowy z Raciborza, dr. Otton Sikora, jadąc autem wiodł około Belku na motocyklistę Alojzego Warzechę. Skutkiem zderzenia Warzecha i jego ojciec, Józef, siedzący w przyczepce doznał silnych obrażeń ciała. Józef Warzecha doznał złamania obojczyka, a jego syn nogi. Dr. Sikora odwiózł ich do szpitala św. Łukasza w Belku, gdzie udzielił im pierwszej pomocy. Katastrofę spowodował Warzecha, jadąc nieprzepisowo, w dodatku — na motocyklu niedopuszczonym do ruchu.

(R) Kradzież szyn kolejowych.

Ze składnicy Oddz. drogowego P. K. P. w Rybniku skradziono 19 szyn kolejowych, wagi około 1500 kg wartości 300 zł. Sprawcy skradzione szyny załadowali na furmankę i odeszli w niewiadomym kierunku.

(R) Kongres urzędniczy w Rybniku.

W dniu 30 grudnia 1933 r. odbył się w Rybniku kongres urzędników państwowych wojewódzkich, samorządowych i komunalnych. Tematem obrad kongresu była sprawa dodatku lokalnego przyznanego nowym dekretem o uposażeniu, który z dniem 1. II. 34 r. w całej rozciągłości będzie stosowany. Jak ogólnie wiadomo, t. zw. dodatek lokalny mają otrzymać funkcjonariusze pełniący służbę w miastach: Katowice, Król, Huta, Bielsko, Biała, Cieszyn, Mysłowice i Tarnowskie Góry. Po omówieniu zagadnienia przyszłego uposażenia przez poszczególnych mówców a w szczególności omawianego dodatku lokalnego, zebrani, przyjęli z poprawkami rezolucję, w której domagają się przyznania narówni z wyżej podanymi miastami dodatku lokalnego i dla Rybnika. Obecni na kongresie posłowie Sejmu śląskiego przywieźli również żądań ze strony ich klubów na forum Sejmu. Kongres odbył się w zupełnym spokoju.

JÓZEF CHOCISZEWSKI.

Genowefa

Księżniczka, hrabina, pułkownica.

148) (Ciąg dalszy.)

— Gdzie jestem? Co się dzieje? Jak śmiałaś Gołonie, trzymać mnie w ramionach?

W tej chwili spojrzała nań, przejęta szlachetnym gniewem, ale znowu poraz drugi omdlała, gdyż spostrzegła, że oczy młodzieńca, rzucające błogie błyski, były czarne. W jej uszach zadzwoniła groźna przestroga pustelnika:

— Czarne oczy będą twoją zgubą!

Genowefa poznała, że Golo pała ku niej grzeszną namiętnością, a na nieść szczęście ten człowiek był obdarzony od jej małżonka wielką władzą. Zaćmiła się w oczach hrabiny, gdyż poznała, że stoi nad przepaścią, która mogła jej zgubić lub zabić.

W tej chwili padł Golo na kolana, mówiąc:

— Przebac, wielmożna pani hrabino, jeżeli co złego popełniłem. Wiedząc, że pan mój, hrabia Zygfryd, oddał mi w opiekę skarb swój najdroższy, t. j. przezierną małżonkę, zatem jest moim świętym obowiązkiem, aby mi czuwał nad osobą moją pani, dlatego też wyje-

Dochodzenia w sprawie nadużyć firmy „Gotab“

Oszustwa wynoszą 800 tysięcy złotych. — Część zdefraudowanych pieniędzy szło na propagandę niemiecką

Od listopada ub. roku władze prokuratorskie prowadzą dochodzenia w sprawie nadużyć popełnionych w firmach Sp. Akc. „Wirek“ i „Godula“ jak również w firmie „Gotab“ (Górnośląskie Towarzystwo Przemysłu Budowlanego).

Jak wiadomo w związku z wykrytymi tam nadużyciami w areszcie śledczym przesiedlają dyrektora „Jüngels“ z firmy „Wirek“ oraz dyr. Vidor z „Gotabu“.

Księgi tych firm bada cały sztab urzędników skarbowych. Okazuje się, iż firma „Gotab“ dopuściła się ordynarnych oszustw, a mówiąc jaskrawiej zwy-

kłych kradzieży, popełnionych ze szkoda dla Sp. Akc. Wirek i Godula.

Już pierwsze badania ksiąg „Gotabu“ wykazały, iż 200 tys. złotych poobrał „Gotab“ od Sp. Akc. „Wirek“ i „Godula“ za fikcyjne roboty. Pieniężniemi podzielił się zaarrestowani dyrektory Jüngels i Vidor.

Dalsze badania ksiąg ujawniły jeszcze większe nadużycia. Oto na podstawie fikcyjnych rachunków oszukano na 600 tys. złotych obłą, powyżej wymienione Spółki Akcyjne.

Cała ta suma, w wysokości 800 tys. złotych, utonęła w zachłannych kieszeniach dyrektorów oszustów.

Część tych pieniędzy wydali oni na propagandę niemiecką na Śląsku: finansowano mianowicie różne niemieckie „bundy“ i „vereiny“, by uchodzić w oczach swych mocodawców z Gliwic i Bytomia za „dobrych Niemców“.

Siedztwo w tej sprawie toczy się nadal, a dalsze badania ksiąg wykazały z całą ścisłością wysokość popełnionych nadużyć. Niezależnie bowiem od manipulacji natury oszukańczej, wszystkie powyżej wymienione firmy stoja pod zarzutem nadużyć natury skarbowej. Dochodzenia w tym kierunku prowadzone są z całą intensywnością.

„Deutsche Partei“ prowokacyjnie lekceważy przepisy prawne

Katowice, 4 stycznia.

Ślawetna, hitlerowska „Deutsche Partei“ w połowie grudnia ub. r. na terenie powiatów katowickiego i świętochłowickiego urządziła — bez zezwolenia władz — kwestę rzekomo na pomoc bezrobotnym. Sprawa stała się wkrótce znana policji, która sporządziła i niesienie sądowe przeciw kwesta-

rzom. Okazało się, że kwesta odbyła się z wiedzą zarządu głównego „Deutsche Partei“ i z jego polecenia. Jeden z kwestarzy przed oczekującą go karą zbiegł do Bytomia, gdzie onegdaj zmarł. Drugi natomiast przebywa nadal na terenie Polski. Rozprawa przeciw niemu odbędzie się w krótkim czasie.

Scharakteryzowane powyżej prak-

tyki „Deutsche Partei“, lekceważące sobie w prowokacyjny sposób obowiązujące przepisy prawne, są wprost oburzające.

Tolerancja władz wobec „Deutsche Partei“, która już dawno dojrzała do rozwiązania i ukarania jej przywódców, jest doprawdy zdumiewająca.

Zwłok Witkego do tej pory nie odnaleziono

Akcja ratownicza prowadzona jest dzień i noc

Katowice, 4 stycznia.

W dniu wczorajszym na kopalni „Polska“, gdzie przed kilku dniami miała miejsce straszna katastrofa, wykonano obmurówkę szybu. Obecnie robotnicy zasuwają utworzony lej, poczem przystąpią do dalszego poszukiwania za zwłokami tragicznie zaginionego murarza Witkego. Nie ulega żadnej wątpli-

wości, że zwłoki wpadły w głębokości szybu lub zawisły gdzieś na rusztowaniach szybu. Gdyby zwłok na rusztowaniu nie odnaleziono, zamierza się za pomocą windy do szybu wydobywać piasek, pod którym spoczywać będzie Witke. Drużyny robotnicze pracują w dalszym ciągu przez noc i dzień na trzy zmiany.

Christian von Winkler na wolność

Brednie niemieckiej prasy o przyczynach aresztowania

Na winoszek prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach p. dr. Mariana Tokarskiego, zwolniony został wczoraj z aresztu śledczego podporucznik Reichswehry Christian von Thiele-Winkler.

W czasie świąt Bożego Narodzenia podporucznika von Winklera, przebywającego u swego ojca, mjr. rez. wojsk niemieckich, w Świerkłańcu, zaarrestowano.

W związku z jego aresztowaniem prasa niemiecka, a więc „Katowiczka“ i „Oberschl. Kurier“, podały wiadomość, jakoby aresztowanie von Winklera było aktem represji (!?) ze strony władz polskich za aresztowanie mjr. Ludygi-Laskowskiego. Za wiadomości tę prasa niemiecka została skoniłskowana.

Popieraj produkcję krajową!

(B) Gorzki koniec słodkiej kradzieży.

Pod zarzutem kradzieży cukru z wagonu kolejowego na przestrzeni pomiędzy Zabrzegiem a Chybim, dokonany w pierwszych dniach grudnia ub. r. przytrzymał Matłowski Wincenty oraz Franciszka i Władysława z Chybia. Wraz z doniesieniem odstawiono wszystkich przyrzeczonych do dyspozycji władz sądowych w Strumieniu.

(T) Z mieszkania.

Przy pomocy podrobionych kluczy weszli nieznanymi sprawcy do mieszkania prof. Dr. Kozła w Tarn. Górach i skradli czarne futro meskie, 2 brązowe walizki, 3 prześcieradła z monogr. J. M., kilka sztuk bielizny damskiej, srebrny męski zegarek, pęk kluczy i 19 zł łącznej wartości 500 zł.

Humor.

W hotelu.

— Panie numerowy, co to znaczy — wczoraj wystawiłem rzewki przed drzwi swego numeru, a one do dziś stoja nietknięte?

— No bo tak, proszę pana dobrodzieja — u nas służba składa się z samych uczciwych ludzi.

chałem naprzeciw widząc, że czcigodna pani hrabina zbyt długo nie wraca. Spostrzegłszy ją na ziemi bez zmysłów, pochwyciłem bezwiednie w ramiona, oglądając się aby poszukać gdzie wody. Sadzę, że uzyskani przebaczenie za mą śmiałość, ale cóż miałem począć, ujrawszy paną hrabinę bez przytomności.

Genowefa odrzekła:

— Oskarżam się sama, że było to poniekąd lekkomyślnością z mojej strony, iż udałam się sama na wycieczkę. Za udzielenia mi pomocy składam podziękowanie.

To mówiąc, podała mu rękę, którą Golo kilka razy ucałował. Twarz Genowefy pokryła się wstydlivym rumieńcem na wspomnienie, że Golo ją widział bezprzytomną, a potem ogarnął ją przestach że pozostaje sam na sam z mężczyzną zdalą od ludzkiego mieszkania, to też niewymownie się zmieszała, usiłując wytrzasnąć turkot wozu. Niedługo nadjechał znajomy jej wieśniak który z chęcią usadowił hrabinę na wozie wśród słomy i zawiózł ostrożnie do zamku.

W dwa dni przyszła Genowefa zupełnie do siebie, ale wrogię przeczuć, które ją dreczyło, spotęgowało się silnie, wciąż zaś brzmiała jej w uszach przestroga pustelnika:

— Czarne oczy będą twoją zgubą!

Od tego czasu zmieniła zupełnie swe postępowanie względem Gołonia. Dawniej wzywała go nieraz do swej komnaty, aby w towarzystwie służebnych niewiast słuchać jego gry na lutni; nieraz też trawiła z nim dłuższy czas na rozmowach, ale odkąd przeczuwała, że jego serce pożera grzeszna namiętność, unikała jego obecności.

51.

Wjazd Zygfryda do Paryża.

Opuszcmy na chwile Genowefę, aby się dowiedzieć co porabia męzny hrabia Zygfryd. Zebrał on oddział, wynoszący 5000 wojowników, pomiędzy którymi było 3000 jazdy a 2000 piechoty. W dawnych czasach miała przewaga konnica. Dopiero w dwa miesiące stanął dzielny dowódca ze swym wojskiem pod murami Paryża.

Karol Martel, uwiadomiony o przybyciu Zygfryda, pospieszył przed mury miasta na powitanie towarzysza broni, gdyż wojowali razem przeciw wspólnym wrogom. Wojsko chrześcijańskie, rozłożone w okolicach Paryża, nie przechodziło liczby 15000. Można sobie zatem wyobrazić radość Karola, gdy mu doniesiono, że zbliża się 5000 wyborowego żołnierza pod dowództwem odważnego i umiejętnego wodza.

Powitanie było czułe i serdeczne. Karol i Zygfryd trzymali się drugo w objęciach, wylewając łzy radosne. Na

ten widok osiwiali w bojach rycerze nie mogli się wstrzymać od wzruszenia, a nawet Wilkosz, wojak duszą i ciałem, zadrżał się wielce, gdy na jego siwe wąsy spadała łza gorąca.

Karol Martel, czyli Młot, witał następnie cenniejszych rycerzy, a największe wyróżnił Wilkosza, który się odznaczał prawdziwie bohaterską postać. Potem wojsko maszerowało obok wodzów z rozwiniętymi chorągiewkami wśród huku bębnow i kotłów. Cudny to był widok, gdy słońce oświeciło dzidy, szyszaki i tarcze chrześcijańskich wojowników, którzy wzniesli okrzyk: „Śmierć Arabom! Niech żyje Karol! Niech żyje Zygfryd!“

Karol Martel skinął ręką na znak, że chce mówić. Stojąc w towarzystwie Zygfryda na wysokim pagórku, odezwał się gromkim głosem:

— Szlachetni bracia Frankowie! Przybywacie z nad brzegów przesławnego Renu, który był świadkiem licznych i zaciętych bojów. Dziękuję wam serdecznie, że tak szybko się stawiliście do walki z wrogami krzyża świętego. Arabowie przeszli góry Pirenejskie i już posunęli się do miast Tours i Poitiers, pustosząc wszystko ogniem i mieczem. Niewypowiedziane kłeski ponosi lud chrześcijański, a nasza święta wiara zagrożona jest upadkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z historii śląskiej.

5 stycznia. 1609. Margrabia Jan Jerzy brandenburski wystawił w Karwinie bytomskiemu cechowi rzeźników dokument, którym zatwierdził wszystkie artykuły ugody z 1585 roku i postanowił, by było tylko 12 ław rzeźniczych do rąbania mięsa. — 1616. Na skutek listu dziekana i biskupiego komisarsza ks. Jana Stefetjusza i skargi ks. Jana Karzela w Rybniku, odbyła się rozprawa na probostwie w Wodzisławiu u ks. Bernarda Durcjusza, dziekana żorskiego obwodu i proboszcza w Wodzisławiu, z powodu dziesięcin w Niewiadomiu. — 1659. Dekretem z Tarnowskich Gór nakazano magistratowi w Bytomiu, że ciało sędziego nadwornego Jana Gniazdki w Bytomiu, (który sam sobie odebrał życie), musi być pochowane przez kata z Tarnowskich Gór po katowsku. — 1671. Umarł zasłużony Jerzy Fryderyk hrab. Henkel Donnersmarck. Pozostawił 2-ich synów, Leona Ferdynanda i Karola Maksymiljana. Po jego śmierci pierwszy syn objął rządy nad Bytomiem, oraz państwem Świerkianiec i Tarnowskie Góry. — 1933. Nowozamianowany kierownik polskiego konsulatu generalnego w Opolu p. Bohdan Samborski objął urzędowanie. Urodzony 1894.

6 stycznia. 1350. W Kielczy w Strzeleckim zasiadał rycerz Tomasz. Książę Albert obdarzył go prawami książęcymi i wyższem sądownictwem. — 1604. Nowomianowany biskup-sufr. Jerzy Skultetus w dniu 3 marca 1603 został konsekrowany przez biskupa Jana Sicza, w asystencji opatów z Henrykowa i Kamieńca w kościele św. Jakóba apostoła w Nysie. Jego biskupi urząd był połączony z dochodem 4 tys. tal. — 1620. Margrabia Jan Jerzy, wzdzierzał zamek na Świerkiancu z dworem w Brzozowicach wraz z dochodami kameralnymi z obydwóch kuźnic w Kochłowicach i Brynicy na trzy lata. Janowi Siekwińskiemu. W tym czasie wziął margrabia na ruchliwszy udział w ruchu protestantyzowanych Ślązaków przeciw królowi czeskiemu Ferdynandowi II. — 1646. Umarł biskup tytularny Kasper Karas Romstein w 55 roku życia. Pochowany został przy ołtarzu św. Wawrzyńca naprzeciw małego chóru w katedrze wrocławskiej. Zmarły urodził się 1591 roku jako syn Walentego Karasia i Jadwigi w Ujeździe w powiecie strzeleckim. — 1911. W Bodzanowicach umarł ks. Piotr Kolanus, radca duchowny, dziekan, proboszcz przy tamtejszym kościele Najśw. M. P. Narodzenia. Zmarły urodził się 24 czerwca 1828 roku, święcenia kapłańskie otrzymał 30 czerwca 1855 roku. Przeżył 84 lata i pół.

— 1933. W Leśnicy w powiecie nyskim, zmarł dawniejszy burmistrz miasta Bytomia Jerzy Friedrich, gdzie urzędował przez 28 lat.

7. stycznia. 1407. Pani dziedziczna w Lubszy pow. lubliniecki, Agata z Bystrzonowic z synem Pakusiem i córką Katarzyną sprzedała swą posiadłość za 200 marek praskich groszy Janowi z Niemodlina zwanemu „Wolan“, co też książę Bernard strzelecki zatwierdził w podanym dniu. — 1655. Wdowa Anna po Danielu Jarockim, panu na Dobrodzieńcu, Ligocie, Szemrowicach i pół Warłowa, spisała swój testament w Raciborzu i tam zmarła. Pochowano ją w

grobowcu rodzinnym w dominikanów. Była ona córką Melchjora Gaszyna, barona od 5 kw. 1621 na Oleśnie i Małgorzaty Skal.

Uchwały rady wojewódzkiej.

Katowice, 5 stycznia.

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu wczorajszym zezwoliła gminie Gołkowice na zużycie kwoty 1090,12 zł., t. j. reszty subwencji przyznanej na budowę szkoły powszechnej, jako pokrycie kosztów urządzenia wewnętrznych. Następnie Rada uchwaliła podwyższenie udziału Skarbu Śląskiego w kapitale zakładowym przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak“ o kwotę 300 tys. zł.; dalej wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia Wojewody Śląskiego w sprawie przedłużenia czasokresu oznaczonego w § 18 ustawy z d. 5. kwietnia 1920 r. o obowiązku zatrudniania inwalidów ciężko poszkodowanych. Później Rada uchwaliła rozporządzenie o zawieszeniu wypłaty zasiłków osobom, na rzecz których podjęto wypłatę rent

z tytułu ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy między Rzeczpospolitą a Rzeszą niemiecką o ubezpieczeniu społecznym z dnia 11 czerwca 1931 r. Wreszcie przyjęła sprawozdanie zarządu Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożytkowo-Zapomogowego za czas od 1 stycznia 1932 r. do 30 czerwca 1933 r. Wreszcie załatwiła szereg spraw komunalnych i osobowych.

Wykrycie olbrzymiej afery przemysłowej.

Katowice. Śląska straż graniczna wykryła przemyt sacharyny. Ilość przemyconej w ostatnim czasie sacharyny sięgała około tysiąca kg. W związku z tem aresztowano szereg osób. Sprawę przekazano władzom sądowym.

Człowiek szczęśliwy.

Ze zdumieniem zauważyłem, że mój znajomy, pan Tadeusz, zmienił się do niepoznanienia.

W przeciągu krótkiego czasu z lekomyślnego pędziwiara przeobraził się w człowieka solidnego, statecznego i poważnie myślącego. Świadczymy o tem zarówno jego wygląd zewnętrzny, jak i nastroj psychiczny, który się ujawniał podczas każdej niemal rozmowy.

Postanowiłam wreszcie zażądać wyjaśnienia poprostu od niego samego.

Pan Tadeusz uśmiechnął się wówczas nieco tajemniczo i z właściwą sobie swobodą odpowiedział:

— Droga pani, jest to rzecz bardzo prosta. Od roku gram wytrwale na Loterii z dobrym rezultatem. Z początku mi nie szło, potem wygrałem kilka razy stawkę, a wkońcu schwytałem boginię szczęścia i na mój los padła znaczniejsza wygrana. Wskutek tego stałem się człowiekiem niezależnym, zdobyłem sobie poważanie u przełożonych i szacunek kolegów. Ponieważ nie jestem egoistą, robiłem dla swoich bliźnich dużo dobrego. To mi dało tyle zado-

wolenia, że nie potrzebowałem tak jak dawniej szukać zapomnienia w rzeczach pospolitych i niebezpiecznych. Osiągnąłem równowagę materialną i moralną, żyję spokojnie i mądrze. Stać mnie na wielki spokój w życiu.

— I to wszystko sprawiła loteria?

— Tak jest, tylko jej zawdzięczam swoją obecną postawę. Radzę każdemu, żeby mnie naśladował.

— Nie każdy może trafić tak szczęśliwie.

— To są rzeczy niezbadane, ale których nie wolno pomijać. Widzi pani, rozpoczęliśmy Nowy Rok, coś naprzykład pani przeszkadza, żeby teraz właśnie zmierzyć się ze swoim przeznaczeniem, ze swoim szczęściem...

Rozmowa z Tadeuszem wywarła na mnie wielkie wrażenie. Ponieważ jestem na świecie zupełnie sama, postanowiłam posłuchać jego rady i obdarować siebie losem Loterii Państwowej i przynajmniej przez cały bieżący rok grę kontynuować.

Niczem mi to przecież nie grozi, najwyżej wygram.

POLSKIE OSRAMOWKI
produkowane w Pabjanicach



Przez swój nieprześcigniony gatunek — zapewniają sporym wielką wydajność światła przy niezwykłych niskich kosztach.

Przy rozpoczynającym się zwanieniem naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zał. lek.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 6. bm.: „Trójka hułajska“ o godzinie 20.
Niedziela, dnia 7. bm.: „Bełceem Polskie“ o godzinie 16.
Niedziela, dnia 7. bm.: „Trójka hułajska“ — sprzedane dla Zw. Pocz. o godzinie 20.
Wtorek, dnia 9. bm.: „Lucja z Lammermooru“, występ A. Sari o godzinie 19.30.
Środa, dnia 10. stycznia: „Trójka hułajska“ o godzinie 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Piątek, dnia 5. bm.: „Trójka hułajska“ Rybnik o godzinie 20.
Poniedziałek, dnia 8. bm.: „Moja kochana mamusia“ Bielsko o godzinie 20.
Piątek, dnia 12. bm.: „Bełceem Polskie“ — Tarnowskie Góry o godzinie 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od piątku, dnia 5. stycznia 1934 r.
Kino Capitol: Mari (Grzech jednej nocy).
Kino Casino: „Testament dra Mabuze“.
Od godz. 10.30 wieczorem: „Józef w Egipcie“.
Kino Palace: „10% dla mnie“.
Kino Rialto: „Moje marzenie to ty“.
Kino Union: Pocałunek przed lustrem.
Kino Debina Dab: I. Śpiewak z Mont-Parana. II. Król stepów.

Artretyk jest inwalidą.

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne, powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.

Tylko ziola Magistra Wolskiego „Reumosa“, zawierające Schin-Schen, niezmiernie rzadką roślinę chińską, dającą w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu i stanowią najracjonalniejsze leczenie.

ZIOŁA ze znak. ochr. „REUMOSA“.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, drogeriach lub w wytwórni:

Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Obiaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Genowefa

Księżniczka, hrabina, pułtelnica.

149) (Ciąg dalszy).

Jeżeli nas pobiją muzułmanie, wtedy poić będą swe konie w wodach Renu i Tybru, Rzym będzie zburzony, a papieżstwo podwalina naszej religii chrześcijańskiej, jeżeli nie ulegnie pod ciosami zażartych Arabów, nie będzie mogło się rozwijać korzystnie dla dobra chrześcijańskich ludzi.

Przebóg! gdzież mnie myśl nosi! — Czy jest podobna, aby wyznawcy Mahometa nas pokonali? Żyje jeszcze Bóg w niebie, który poprowadzi nas do zwycięstwa, jeżeli zapanuje pomiędzy chrześcijanami jedność, zgoda i męstwo. — Cześć wam obrońcy krzyża świętego. Niech żyją Frankowie!

Krótkie to, treściwe przemówienie wywołało niesłychany zapal w wojsku. Wojownicy, posadziwszy na tarczach Karola i Zygryda, obnosili ich w triumfie po obozie, śpiewając pieśni wojenne.

Następnie ruszył cały orszak do stolicy. U bram Paryża powitał Zygryda i jego wojsko biskup z pastorałem w ręku i z infułą na głowie, otoczony liczną rzeszą duchowieństwa. Zabrzmiły dzwony ze wszystkich wież kościelnych naokół. Dziewice w białych i wienkami na głowach, sypały kwiaty pod stopy wojowników. Wstąpiono najprzód do kościoła katedralnego, gdzie się wo-

Sigella
NAJSZLACHETNIEJSZY
WOSK DO FROTROWANIA

dzowie i rycerze szczerze modlili, a potem szli do zamku królewskiego. Tu czekała na przyjęcie Heligunda, małżonka Karola, trzymając za rękę synka, który później zastąpił w dziejach Europy i Kościoła katolickiego pod nazwą Pipina. Liczne grono dam honorowych i żon rycerzy, jaśniejących urodą i strojem, stało przy swej pani. Dwie miano- wicie dziewczęta zachwyciły wszystkich urodą i niewieścim urokiem. Pierwszą była Batylda, krewna Heligundy, a drugą Teodolinda, jej powiernica i przyjaciółka. Batylda odznaczała się wielką urodą, ale rysy jej twarzy wyrażały pewną ostrość. Mniej piękną Teodolinę zdobiła przedziwna łagodność i prawie anielska słodycz.

Zygryd skłonił głowę z uszanowaniem przed Heligundą, mówiąc:

— Witam cię, dostojna pani i wyrażam moją cześć najgłębszą. Genowefo, żona moja zasyła serdeczne pozdrowienie.

— Miło mi powitać dzielnego wojownika, który słynie z męstwa. — odrzekła Heligunda. — a o Genowefie chętnie usłyszę bliższe wiadomości, skoro się zgości u nas, szlachetny rycerzu.

Wszedł potem Zygryd ze swym orszakiem do sali zamkowej, gdzie zastawiono wkrótce wspaniałą ucztę.

Karol Martel, ująwszy w rękę potężny róg bawoli, napełniony miodem, wzniósł zdrowie w te słowa:

— Dostojni książęta, hrabiowie i rycerze! Oto dziś przybył Zygryd, hrabia trewirski, na czele licznego oddziału. Stawił się pierwszy z dalszych krain, chociaż niedawno poślubił piękną Genowefę, córkę księcia brabanckiego. Wznoszę zdrowie mego dawniejszego towarzysza broni w tej miłej nadziei, że za jego pomocą odniesiemy zwycięstwo nad wrogami krzyża świętego. Niech żyje Zygryd i jego małżonka Genowefa!

Zabrzmiły trąby, a wszyscy biesiadnicy z zapalem powrócili okrzyk, wychylając naczynia z miodem.

Powstał Zygryd, skłonił się, a pochwyciwszy róg z napojem, zawołał:

— Spotyka mnie cześć niezasłużona, gdyż nie wiem, czy będę mógł ziszczyć pokładane we mnie nadzieje. Sądze, że najlepiej podziękuję za wzniesienie mego zdrowia, jeżeli wychylę róg miodu za zdrowie Karola Martela i jego małżonki Heligundy.

Zatrząsał się sala od okrzyków i oklasków. Rycerze wydobywali miecze z pochew, a wywijając niemi wołali:

— Niech żyje Karol, nasz wódz; niech żyje Heligunda; niech żyje Zygryd!

Lodix naj —
lepsza
pasta do obuwia

Niewiasty spoglądały z wielkiem upodobaniem na rycerską postać Zygryda. Był on wysoki, barczysty, jego twarz zdobił wąs okazały, a oczy błyszczały jak diamenty.

Batylda westchnęła z cicha: „Ach, gdyby on był moim!“

Heligunda rozmawiała długo z Zygrydem o Genowefie, gdyż poznała ją, bawiac dni kilka na dworze jej rodziców, książąt brabanckich. Wmieszała się też do rozmowy Teodolinda, która przez rok była razem z Genowefą u zakonnic, a nawet zawarła z nią ścisłą przyjaźń.

Nazajutrz udał się Zygryd do grobu świętej Genowefy, patronki Paryża. — Wysłuchał, klęcząc Mszy św., którą zamówił na intencję małżonki. Kościół wzniesiony na cześć opiekunki stolicy, stał na wysokim wzgórzu, a zewnątrz i wewnątrz był wspaniale ozdobiony. Kaplica, w której spoczywały zwłoki Świętej, jaśniała od srebra, złota i drogich kamieni. Białą posag z marmuru przedstawiał św. Genowefę, wznoszącą ręce ku niebu, aby uprosić błogostawieństwo dla ojczyzny miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program radiowy.

Niedziela, 7 stycznia 1934 r.
Katowice. Godz. 9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.05 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.35 Dziennik poranny. 9.40 Muzyka z płyt. 9.50 Chwilka gospodarstwa ze Lwowa. Muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 XIV-y poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie pogadanka. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Życie z Chrystusem”. 14.15 Wiadomości bieżące. 14.20 Muzyka (płyty). 14.30 Polskie pieśni ludowe. 15.00 Felieton z cyklu „Co słychać na Śląsku”. 15.20 Koncert w wykonaniu kwintetu salonowego. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Muzyka (płyty). 16.45 Kwadrans literacki. 17.50 Pogadanka. 17.15 Polska muzyka ludowa. 18.00 Słuchowisko. 18.40 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bołki śląskie”. 19.10 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości sportowe. 19.20 Muzyka (płyty). 19.30 Radiogodzinik dla młodzieży. 19.50 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Radia Polskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Felieton. 21.15 Transmisja z Poznania zakończenia meczu bokserskiego Poznań — Berlin. 21.45 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Włna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22.00 „Na wesołej łwowskiej fali”. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — 23.30 Muzyka taneczna.
Wrocław, Gliwice. Godz. 6.35 Koncert. 8.25 Płyty. 10.25 Muzyka. 12.00 Muzyka wojskowa. 13.00 Koncert. 14.25 Płyty. 16.00 Koncert. 18.00 Słuchowisko. 20.00 Koncert. 22.40 muzyka taneczna.
Morawska Ostrawa. Godz. 6.45 Gimnastyka i rozmaitości. 7.30 Utwory organowe. 10.10

Wiadomości handlowe.

Z Targowicy w Mysłowicach.

Na centralnej targowicy w Mysłowicach spędzono od dnia 28. 12. — 2. I. 1934 783 szt. bydła, 932 świń, 215 cieląt, razem 1940 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 2. I. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi): Bydło. Woły: pełnomięsiste 70 do 75 gr, młode mięsiste niewytuczzone i starsze wytuczzone 60—69 gr. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 63—70, pełnomięsiste młodsze 54—62, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 48 do 53, licho odżywione 38—47, jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczzone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 63—75, pełnomięsiste wy-

tuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 68—75, starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 60—67, miernie odżywione krowy i jałówki 52—59, licho odżywione krowy i jałówki 45—51, licho

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 70 do 80 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—69, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 52—59, liche ssaki 45—51.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 120—130, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 110—119, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—109, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 85—99. Przebieg targu: spęd u świń mały, u bydła normalny, targ ośpal, tendencja słaba.

Chór. 11.00, 12.15 i 16.00 Koncert. 19.05 Słuchowisko etnograficzne. 20.50 Kwartet smyczkowy. 21.20 Koncert. 22.20 zespół schrammowski.

Poniedziałek, 8 stycznia 1934 r.

Katowice. Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka (płyty). 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka (płyty). 12.55 Dziennik poranny. 15.20 Cudła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości o wyrobie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Strażak śląski. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Koncert. 16.40 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.55 Duety wokalne. 17.15 Utwory fortepiana.

nowe. 17.50 Porady radiotechniczne. 18.00 Odczyt pt.: „Jak żyja nasze rośliny zimą”. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Muzyka (płyty). 19.05 Rozmaitości. 19.10 „Z podróży przez Szwecję południową”. 19.25 Felieton muzyczny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43 Wiadomości sportowe ze Śląska. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 XI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. W przerwie odczyt. 22.00 Muzyka (płyty). 22.30—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie odczyt w języku nowogreckim na temat: „Duch Grecji w literaturze polskiej”.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.30 Gimnastyka i płyty. 7.25 Koncert. 12.00 Koncert. 13.25 i 14.15 Płyty. 16.00 Koncert. 17.50 Koncert kameralny. 21.00 Słuchowisko. 22.25 Koncert nocny. Morawska Ostrawa. 6.15 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Muzyka wiejska. 11.00 Płyty. 12.35 i 16.00 Koncert. 19.25 Wieczór rozmaitości. 20.30 Muzyka kameralna. 21.15 Pieśni. 21.40 Słuchowisko.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej z dnia 4. stycznia 1934 r.

Ceny paritetu Poznań!

Żyto cena orientacyjna 14.50—14.75. Żyto cena transakcyjna tranż. 1440 ton 14.75, tranż. 15 ton 14.68%, tranż. 180 ton 14.65, tranż. 90 ton 14.60, tranż. 15 ton 14.50. Pszenica 18.25—18.75. Owies jednolity cena orientacyjna 12.25—12.50, cena transakcyjna tranż. 30 ton 12.50. Jęczmień 695—705 gr. 14.00—14.25. Jęczmień 675—695 gr. 13.50—13.75. Jęczmień browarowy 14.75—15.50. Mąka żytnia 55 proc. 20.75—21.00. Mąka pszenia 65 proc. 29.50—31.50. Ospa żytnia 9.75—10.25. Ospa pszena 10.25—10.75. Ospa pszena gruba 10.75—11.25. Rzepak zimowy 43—44. Groch Wiktorja 22—25. Groch Folgera 21—23. Gorczyca 33—35. Mak niebieski 49—54. Wyłta latowa 14—15. Peluska 14—15. Makuch lniany w taflach 18.50—19.50. Makuch rzepakowy 16.00—16.50. Makuch słonecznikowy w taflach 18.50—19.50. Śrmi Soja 23.00—23.50. Konieczyna czerwona 170—210. Konieczyna biała 80—110. Konieczyna odłuszczona 90—110. Serade'a 13.00—14.50.

Sprawy towarzystw.

Niedziela, dnia 7 stycznia 1934 r.

Czyżowice. Zebranie Związku Powstańców Śląskich odbędzie się 7 bm. u p. Swobody o godz. 3-iej popoł. Będą ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

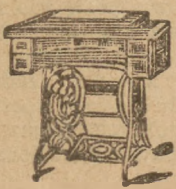
„Zagroda Sobkowa” w Orzeszu.

Staraniem miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zostanie odegrana w Orzeszu w sali p. Grzegorzyczykowej w niedzielę, dnia 7-go stycznia 1934 r. o godz. 18 sztuka teatralna pt. „Zagroda Sobkowa”. Melodramat w 5-ciu aktach z śpiewami i tańcami; na którą wszystkich sympatyków i obywateli jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Polski Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną
w Wodzisławiu, ul. Dworcowa nr. 11
Telefon nr. 60 (koło poczty) P. K. O. 304.814

przyjmuje oszczędności w mieście stałym już od 1,— zł począwszy, płaci wysoki procent i gwarantuje całkowitą pewność wszystkich wkładów. Pożyczki zabezpiecza weksłami i hipotekami, a węc podwójnie, i zachowuje przy wkładach ścisłą tajemnicę. Bank posiada zastępstwo Państwowego Banku Rolnego w zakresie kredytu długoterminowego, kupuje i sprzedaje waluty obce i wypożycza skarbniki oszczędnościowe.



„Drost” Maszyny do szycia Rowery niedościgniony w materiale i wykonaniu.



Miesięczne spłaty od zł. 20.— Skład fabryczny!

Dom Towarowy „Bracia Drost”
Swiętochłowice G. Śl. — Telefon Król. Huta 12-78.

Katalogi na życzenie. — Członkostwo „Katonka” kosztuje 20% rabatu.

Choroby nerwowe

Jak wszelkie inne przewlekłe i zakaźne krwotoki, owrzodzenia, bóle i choroby kobiece, usuwa w krótkim czasie

J. C. Ślask

przyczynę choroby: KATOWICE, Marjańska 24. Ciężko chorych odwiedza za małym wynagrodzeniem. Pismo „Droga do zdrowia” wysyła bezpłatnie.

Każdą chorobę wyeczyszcz

jeżeli regularnie zażywać będziesz

Zoła Dr. Breyera

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

- | | |
|---|------|
| Nr. 1. — w kaszlu astmie, rozedmie płuc | 3,5 |
| Nr. 2. — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych | 3,50 |
| Nr. 3. — w chorobach żółciowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce | 3,00 |
| Nr. 4. — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnemu wyczerpaniu | 4,00 |
| Nr. 6. — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu | 5,50 |
| Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych | 4,00 |
| Nr. 9. — przeeczyszczające w chronicznym zaciwieniu i hemoroidach | 1,50 |
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wysyłce.

„POLHERBA”, Kraków, Podgórze, Skrytka 18. Zamówienia otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie”

Rozpoczęliśmy sprzedaż mebli

po znacznie niższych cenach

Sypialnie pościelone kompletne już od 700 zł. — Jadalnie pościelone kompletne już od 750 zł. — kuchnie oraz meble pojedyncze w wielkim wyborze poleca

Śląski Dom Mebli

KATOWICE, ul. 3-go Maja nr. 19.
Mebel dostarczamy bezpłatnie na cały G. Śląsk.

Rozchód z doświadczeniem żyje w zgodzie mimo kryzysu i obniżonych pensji, gdy Pani domu prowadzi

„KSIĄŻKĘ RACHUNKOWĄ KOBIECY WSPÓŁCZESNEJ”

na endarz terminowy czynności domowych, wskazówki praktyczne, spis obiadów na cały rok, kosmetyczne zalecenia i t. d.

oto treść nowego, uzupełnionego wydania „Książki Rachunkowej”

Mimo bogatej treści cena tylko 1 zł z przesyłką pocztową 1 zł 20

Do nabycia w księgarniach i papeteriach. Skład główny: Wydawnictwo — Kobieta Współczesna; Warszawa, Koszykowa nr. 41 P. K. O. 14.560. Wysyłamy po otrzymaniu wpłaty. Za zaliczeniem nie wysyłamy.

Czytanie

Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krzyszcza

Cena przeciętna każdego dzieła od 1.20 zł do 1.40 zł.

Nadają się zwłaszcza do bibliotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w Księgarni Karola Miarki w Mikołowie i w „Dziedzictwie” w Cieszyźnie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.



PROŚNIEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA



ULGĘ, UZDROWIENIE MILJONOM
CIĘŻKICH NA REUMATYZM, NERWOBÓLE ŁAMANIA, KRZYŻACH, BÓL GŁOWY I T.P.
NIESIE NAJSKUTECZNIEJ NACIERANIE
ICHTIOMENTOL
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Zazdrościmy wrażeń sławnym lotnikom, gdy zdobywają przeróżne rekordy, gdy odbywają dalekie raidy

Podróż powietrzna

na szlakach wszechstronnie znanych, na samolotach wszechstronnie wypróbowanych, prowadzonych ręką rutynowanych pilotów w wiadomych warunkach atmosferycznych, nie przedstawiając niebezpieczeństw, daje moc cudnych wrażeń.

Posiad poszukiwa

Czeladnik piekarski poszukuje pracy od zaraz lub później. Zgłoszenia pod „K. 26”.

Panna, lat 26, krawczy ni, szuka zajęcia lub do dzieci. Anna Wolna, Nowy Bytom, ulica Miarki 10.

Uczeń 4 klasy gimnazjum poszukuje zajęcia w biurze. Zgłoszenia do adm. pod Nr. 22.

Kupna

Gdzie można nabyć rasowego królika samca, ponad 3 miesiące starego z rasy „Peks”. Może być niebieski lub czarny reks. Solich Maksymilian, Brzezie, pow. Rybnik.

Sprzedaje

Sprzedam gospodarstwo, 18 mórg, roli, nowe budynki. Żywy i martwy inwentarz. Kupiec B., Wierzbie, powiat Lublinc.

Samochód ciężarowy 5-tonowy, marki „Opel”, w bardzo dobrym stanie, na chodzie, kazyńnie tanio do sprzedania. Oferty pod „Opel”.

Sprzedam tanio dobrze utrzymane urządzenie sklepowe. Karol Parys, Wola, pow. Pszczyna.

Mieszkania

Do wynajęcia 2 mieszkania, pokoje słoneczne. Wielkie Piekary, ul. ks. Piotra Skargi 8.

Matrymonia ne

Kawaler, lat 27, pozna pannę z dobrej rodziny. Wdówki nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Jan 16”.

Kawaler, posiadający naly interes, poszukuje towarzyszkę, którą posiada coś gotowi. Zgłoszenia z fotografią pod K. P.

Przystojny czeladnik piekarski, lat 26, poszukuje panny w celu matrymonialnym. Zgł. pod „Przystojny”.

Kawaler, lat 28, rolnik, poszukuje panny do lat 25 z posagiem 4.000 zł. Cel małżeństwo. Oferty z fotografią pod „Rolnik”.

Różne

Dobra krawczyni domowa z dobrym krojem, poleca się po niskich cenach. Zgłoszenia pod „Krawczyni”.

Poszukuję 1.500 zł. na l. hipotekę na spłatę zakupionego pola. Tomasz Wieczorek, Boronów, pow. Lublinc.

Waty wdatk a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Popierał przemysł krajowy!

Chcesz coś dobrze

sprzedać lub

kupić,

wynająć mieszkanie lub

oznać się,

znaleźć zajęcie lub

dać zajęcie,

ogłosić nekrolog o śmieci lub

jakiegokolwiek inne

zawiadomienia,

możesz to tanio i

korzystnie skutecznie

przez ogłoszenie w

„Katoniku”.